

R  
O  
D  
Z  
I  
N  
A  
  
B  
O  
Ż  
Y  
  
J  
E  
S  
T  
E  
Ś  
M  
Y

Prawdziwym i jedynym powodem świętowania Bożego Narodzenia jest bowiem przyjście na świat Syna Bożego – Jezusa Chrystusa. Stąd dni te albo mają charakter *sensu stricte* religijny, albo nie ma świąt – jest tylko piękna, bogata dekoracja, pusta, zimna i smutna. Czy będąc na urodzinowym przyjęciu można pominąć kontakt z Jubilatem? Nie można!

Kościół w każdym roku daje nam możliwość prawdziwego uczestniczenia w rocznicy narodzenia Boga, poprzez liturgię i sakramenty święte. Spowiedź jest tu dopełnieniem adwentowych przygotowań, a świąteczna Komunia wprowadza do naszych serc żywego Jezusa Chrystusa, który „stał się Ciałem i mieszka między nami” (por. J 1, 14).

„Święta chrześcijańskie są duchowym odnowieniem historii Jezusa Chrystusa w Jego wyznawcach. Przypominają wiernym wydarzenia historii i przez to mają się oni stawać bardziej podobni do Chrystusa, mają być lepszymi i świętszymi” (List Episkopatu Polski z 2003 r.).

Jest jeszcze jeden znaczący wymiar Bożego Narodzenia: gromadzenie i jednoczenie rodziny, umacnianie zdrowych więzi jej członków, nawiązywanie zerwanych relacji. Czas ten jest wspianą okazją do pokonywania wszelkich uprzedzeń, do wzajemnego przebaczenia i podjęcia starań do budowania lepszej wspólnoty, na wzór Rodziny z Nazaretu. Każdy dom ma jakieś swoje świąteczne tradycje przechowywane jakby w skarbcu wspólnego szczęścia.

Dobrze przeżyte Boże Narodzenie staje się wielkim doświadczeniem i bogactwem, czasem, za którym się tęskni, do którego się powraca i który chce się ponawiać.

Przyjście na świat Jezusa Chrystusa zakończyło epokę mroku. Spełniła się nadzieja na nowe życie i szczęście w raju. To opuszczenie „krajiny cienia i przejście do światłości” symbolizuje wędrówka Mędrców, którzy przybyli do Jezusa prowadzeni przez gwiazdę. Oni umieli rozpoznać „znaki czasu” i otwartym umysłem przyjęli fakt, że cała historia Narodu Wybranego była ukierunkowana na wydarzenie przyjścia na ziemię „Słońca wschodzącego z wysoka” (J 8, 12). Nie pojęli tego sami Izraelici, choć byli w centrum tych wydarzeń.

Może też nam wydawać się, że wspomnienie w drugi dzień świąt św. Szczepana jakby nie pasuje do radosnych obchodów, że wręcz wyrywa z miłego nastroju. Tymczasem diakon męczennik przypomina o istocie tych świąt, o tym, że na mocy chrztu świętego jesteśmy zobowiązani do dawania świadectwa o Jezusie Chrystusie, aż do oddania życia, jeśli będzie trzeba – co czynią dziś np. chrześcijanie z Indii.

Niech Boże Narodzenie będzie dla nas przebudzeniem i umocnieniem w wierze. Niech Jezus pomnoży w nas wiarę, nadzieję i miłość.

Życzę Wszystkim radosnych Świąt.

ks. Janusz Prefizer

# Boże Narodzenie

W dniu tak doniosłym jak dzisiaj Bóg pragnie, abyśmy zastanowili się nad wielką tajemnicą – tajemnicą, której głębia nas zdumiewa. Popatrzmy, co Ewangelia według św. Jana mówi naszym skolatanym sercom: **Bóg nie zgadza się na nasze oddalenie się od Niego!** W Jezusie Bóg, nasz Ojciec, przysłał swego Jednorodzonego Syna, podobnego nam: Tego, dla którego, przez którego i w którym wszystko się stało. Jezus jest zbawienną ręką Ojca, wyciągniętą nad przepaścią naszej grzeszności, pozwalającą nam dojść do bliskiej relacji z Nim.

Jezus jest Słowem, które mówi, że Bóg był gotów raczej poświęcić swego jedyne Syna, niż zgodzić się na rozproszenie swej ludzkiej rodziny. Jest Słowem, które mówi nam, że Ojciec pragnie przebywać z nami przez całą wieczność, że nie jesteśmy jedynie pyłem i prochem.

Przyjście Jezusa mówi nam o miłości Ojca, dla którego żaden koszt nie jest zbyt wielki, aby przyprowadzić nas do siebie. Mówi nam, że Bóg nas kocha, że jesteśmy cenni w Jego oczach, że jesteśmy Jego radością.

Miłość Boża do nas objawiła się najlepiej w Jezusie Chrystusie, Słowie, które stało się ciałem. Z jaką wdzięcznością i radością powinniśmy przyjąć Go dzisiaj, rozpoznając w Nim Brata, który dla nas cierpiał odrzucenie (J 1, 11)! On jest Tym, który był na początku u Boga i przez którego wszystko się stało (por. J 1, 2-3), a mimo to przyszedł, aby być z nami, gotów zaznać naszej niedoli, gotów dzielić z nami nasz los. To zdumiewające, zdać sobie sprawę, jak bardzo Ojciec i Syn mają w nas upodobanie! Pozwólmy tej prawdzie przeniknąć nas do głębi. Nie odrzucajmy jej od siebie.

Możemy pytać: Dlaczego Bóg Ojciec zgotował tak ubogie narodzenie Słowu, które było u Niego od początku? Nędza i ogołocenie otaczające Jezusa w pierwszych chwilach Jego życia na ziemi z pewnością ukazały, jak daleko może posunąć się Bóg w swoim pragnieniu zbawienia ludzi. Ubogie narodzenie Jezusa objawia jednak także pewną prawdę o nas: Bez Niego wszyscy jesteśmy ubodzy – zagubieni i porzuceni, bezbronni wobec ataków naszego nieprzyjaciela, diabła. Jezus narodził się w zim-

nej, ciemnej i pustej grocie – tak właśnie wyglądają nasze serca, zanim zaprosimy do nich Jezusa.

„Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1, 14), aby przyprowadzić nas z powrotem do Ojca, aby nappełnić nas łaską i prawdą. Jezus przyszedł, aby obmyć nas swoją krwią i wydzwignąć na wyżyny niebieskie. Otrzymaliśmy najwspanialszy z darów; czy kiedykolwiek zdołamy godnie za niego podziękować? Aby wyrazić naszą wdzięczność, upokorzymy się przed betlejemską stajenką. Przyjmijmy Jezusa do swoich serc z miłością – jak to uczyniła Maryja – która powierza się Bogu całkowicie. Prośmy Ducha Świętego, aby uczynił nas godnym mieszkaniem dla Tego, którego imię brzmi Przedziwny Do-

radca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Księżę Pokoju (Iz 9, 5).

Obchodząc święto Narodzenia Jezusa Chrystusa, pamiętajmy, że Pan przyszedł nie po to, by pozostawać na ubożcu, z daleka. Przyszedł, abyśmy doświadczyli pełni życia, poznali Jego miłość i nieśli ją światu. Jezus Chrystus chce zamieszkać wśród nas, chce nas obdarzyć pokojem.

Na święta Bożego Narodzenia zwykle życzymy sobie pokoju. Jeśli jednak dokładnie będziemy szukać przyczyny tego świątecznego pokoju, zobaczymy, że wypływa on ze świadomości, że Bóg jest z nami. I to nie tylko Bóg z nieba, towarzyszący nam duchowo i niewidzialnie, lecz Bóg z nieba, który zstąpił na ziemię, przybrany w ciało i kości jak my, podobny do nas we wszystkim z wyjątkiem grzechu.

Dwa tysiące lat dzielących nas od tej nocy, kiedy narodził się Chrystus, nikną, a my tej nocy kłękamy przy Jezusie z Maryją i Józefem, i widzimy, że nie dzieli nas dystans czasu. Boże Narodzenie oznacza, że Bóg Wcielony jest obecny pośród nas. Tu, w betlejemskiej grocie widzimy Noworodka, jego młodą Matkę i jej dzielnego męża. Nasza wiara mówi, że Niemowlę to jest samym Bogiem, który nie przestając Nim być, stał się człowiekiem.

Aby nasze życie było święte i szczęśliwe, musi być w nim obecna wiara. Prawdą jest też, że potrzebujemy wiary, aby widzieć w tym Dzieciątku nieskończonego Boga miłości i wielkiego majestatu. Ale istotą betlejemskiej nauki jest ta dodatkowa pomoc w wierze, ta świadomość osobowej obecności Chrystusa pośród nas. Dzisiaj szukajmy tej wiary wpatrując się w Jezusa leżącego w betlejemskim żłóbku. Jezus nie przebywa daleko w niebie usianym gwiazdami, ale przyszedł do nas jako Niemowlę podlegające wszelkim niewygodom i bezradności, jakie są właściwe dla takiego stanu. Na własne oczy możemy zobaczyć, że On wie o czym mówimy, kiedy opowiadamy Mu o swoich problemach, bo dzielił z nami to ziemskie życie. Rozumie nasze potrzeby, a Jego obietnice nie są zawodne, lecz pochodzą z głębi Jego Najświętszego Serca, które bije tak, jak serce każdego z nas.

Ciało Chrystusa w Betlejem było tym samym ciałem, które teraz jest obecne w każdym tabernakulum na całym świecie. Jedyna różnica polega na tym,





że teraz osłonięty jest postaciami chleba i wina. Eucharystia, Najświętszy Sakrament jest kontynuacją Bożego Narodzenia.

Nie możemy myśleć o obecności Chrystusa na ziemi dwa tysiące lat temu nie myśląc instynktownie o Jego nieustannej obecności pośród nas. Przenajświętszy Sakrament zawdzięczamy temu, co wydarzyło się w Betlejem. Każde święta Bożego Narodzenia powinny przypominać nam o wielkiej doniosłości fizycznej obecności Boga wśród nas. Za każdym razem, kiedy przyjmujemy Komunię świętą, odnawiamy się i trwa w naszym sercu wydarzenie z Betlejem, bo tamta grotta była pierwszym tabernakulum. Codziennie, jeśli chcemy, możemy „owinąć Go w pieluszki i położyć w żłóbku” naszego serca.

Nie możemy trwać dłużej przy żłóbku... Ale życzę wszystkim, niech żłóbkiem będzie nasze serce, w którym będziemy przyjmować Dzieciątka przystępując do sakramentu Jego miłości. Niech Józef i Maryja pomogą nam Je powitać tak, jak witali po raz pierwszy w tę cudowną betlejemską noc.

I pamiętajmy, że Nowonarodzony Jezus, chce, być Emmanuelem –

Bogiem, który jest z nami. Bóg przychodzi w postaci małego dziecka, by powiedzieć, że nie trzeba się Go bać. On nikomu nie zagraża, nie szuka honorów, przywilejów i królewskiej władzy. On przynosi miłość i tę miłość chce w nas wyzwolić. On jest Miłością, która chce się pośród nas naro-

dzić i w nas pragnie wzrastać. Wzrastając zaś w naszych sercach, w rodzinach, w Ojczyźnie, będzie je przemieniać. Przyjmijmy Nowonarodzonego. To się nam naprawdę opłaci, bo przecież **jeżeli Bóg z nami, to któż przeciwko nam?!** (Rz 8, 31).

Ks. RYSZARD KEMPIAK



## Dorastajmy ...

W ostatnich dniach listopada dużo myśleliśmy o dziecku, dziewczynce, dzisiaj kobiecie, Joannie Emanueli, która narodziła się dlatego, że swoje życie oddała za jej życie jej Matka. Święta kobieta, żona, Joanna Beretta Molla.

W Adwencie oczekujemy na Dziecko, które przyszło na świat, żeby w dorosłym wieku oddać życie za nas wszystkich.

Ofiara. Kiedy w zwyczajnej rozmowie słyszeliśmy to słowo? I czy w ogóle je słyszemy? A słowo „ofiarność”? Kiedy ktośkolwiek z nas słyszał je ostatnio? Kto dzisiaj chciałby być człowiekiem ofiarnym? Co to za projekt na życie? Poświęcenie? Poświęcający się nie wygrywają! Co to za perspektywa na XXI wiek? Dzisiaj nie mam się poświęcać. Mam mieć!

Dlatego tyle w listopadzie i grudniu było mowy o dzieciach, które mają być poczęte na szkle – *in vitro*. Jedne przeżyją, inne zginą... Na procederze ich poczęcia ktoś zarobi duże pieniądze.

Dwa światy. W jednym – Dziecko, które – gdy dorośnie – zgodzi się

na śmierć za nas wszystkich. I Joanna Beretta Molla, która podjęła decyzję, że odda swoje życie, by mogła przeżyć Jej córeczka.

A po drugiej stronie Herod, który gotów był mordować małe dzieci, bo kiedyś w przyszłości, jedno z nich, być może, mogło odebrać mu władzę, a z nią wszystkie bogactwa i zaszczyty.

Miejsce na ofiarę z siebie jest po naszej stronie. Jesteśmy uczniami przychodzącego na świat Chrystusa. Jesteśmy następcami świętych i też mamy być świętymi. Oby zrozumienie tego stało się najważniejszym akcentem nadchodzących Świąt.

Niech nadchodzące Święta Bożego Narodzenia będą piękne i pełne rodzinnego ciepła. Ale przy rodzinnym stole zastanówmy się – w którym świecie naprawdę się zagospodarowaliśmy?

Zatrzymajmy się nad żłóbkiem i przy kolorowej choince. Ale nie pozostanmy tam na zawsze. Każdy rodzi się żeby dorosnąć do umierania. Rodzi się dla nieba.

AS

### Święta

Jest taki jeden wieczór w całym roku  
Gdy na krawędzi nocy w mrok

patrzmy  
Szukając srebrnej strugi światła  
z nieba  
Co nam rozświetli serce w jednej  
chwili

Potem stawimy talerze na stole  
Licząc że może dziś się cud wydarzy  
Że przy tym stole zasiądziemy razem  
I że kolędę wszyscy zaśpiewamy

I cud się zdarza przez ułamek chwili  
Gdy moc truchleje znów jesteśmy  
razem  
Ci co odeszli tulą nas do siebie  
Opłatek znowu tak samo się łamie

Zwierzęta na nas spoglądają ufnie  
Zmęczony anioł skrzydłem nas osłania  
I jak modlitwa brzmią nasze życzenia  
Które tej nocy każdy sobie składa

ADAM KORZENIOWSKI 2003 R.

# Pan Jezus narodził się w Betlejem, by spełniać wolę Bożą

Celem narodzenia Jezusa było spełnienie ofiary dla Boga, która polegała na pełnieniu woli Ojca. Autor listu do Hebrajczyków w 10. rozdziale poucza nas o tym, po co Jezus przyszedł na świat. *Przeto przychodząc na świat, mówi: Ofiary ani daru nie chciałeś, aleś Mi utworzył ciało; całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie. Wtedy rzekłem: Oto idę – w zwoju księgi napisano o Mnie – abym spełniał wolę Twoją, Boże. Wyżej powiedział: ofiar, darów, całopaleń i ofiar za grzech nie chciałeś i nie podobały się Tobie, choć składa się je na podstawie Prawa. Następnie powiedział: Oto idę, abym spełniał wolę Twoją. Usuwa jedną [ofiara], aby ustanowić inną. Na mocy tej woli uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze (Hbr 10, 5-10).*

Ludzie od samego początku nie chcą spełniać woli Bożej, tylko swoją wolę. W Raju wolą Bożą było, aby pierwszy człowiek nie spożywał owocu z drzewa poznania dobra i zła. Ewa i Adam uznali, pod wpływem Kusiciela, że ich wola jest ważniejsza. Wąż wmówił im, że spełnianie woli Bożej unieszczęśliwi ich, że trzeba spełnić tylko własne pragnienia. Tak zresztą myślą ludzie po dziś dzień! Posłuszeństwo Bogu jest przyczyną nieszczęścia, nudy i braku radości. Apogeum takiego myślenia było budowanie wieży Babel.

Jaka była wola Boża względem Maryi? Objawił ją Archanioł Gabriel, gdy jej powiedział w Nazarecie: „(Anioł) przyszedł do niej i rzekł: – *Raduj się, łaski pełna, Pan z tobą!* (Łk 1, 28)(tł. Biblia Poznańska)

Maryja udała się ponad 100 km do Ain-Karim, bo chciała uczestniczyć w radości Elżbiety, która w starości poczęła syna. Wolą Bożą było, aby Elżbieta uczestniczyła w radości Maryi, i aby Jan Chrzciciel w tej Bożej radości też uczestniczył. Pełnienie woli Bożej nie może być przyczyną złego samopoczucia psychicznego!

Również spełnianie woli Pana Jezusa powinno być dla nas przyczyną zadowolenia: *Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemię lekkie* (Mt 11, 30).

Dowodem na to jest życie wielu świętych, co zauważył Jan Paweł II w Novo Millennio Ineunte:

Święci udzielają nam wartościowych wskazań, które pozwalają nam łatwiej przyswoić sobie intuicje wiary, a to dzięki szczególnemu światłu, jakie niektórzy z nich otrzymali od Ducha Świętego, czasem nawet poprzez osobiste przeżycie owego strasznego doświadczenia próby, które tradycja mistyczna opisuje jako „noc

ciemną”. Nierzadko święci doznawali czegoś podobnego do doświadczenia Jezusa na krzyżu, które polega na paradoksalnym połączeniu szczęścia i cierpienia.

W Dialogu o Bożej Opatrzności Bóg Ojciec ukazuje Katarzynie ze Sieny, że w świętych duszach może być jednocześnie obecna radość i cierpienie: *Dusza zatem pozostaje szczęśliwa i bolejąca: bolejąca z powodu grzechów bliźniego, szczęśliwa dzięki zjednoczeniu i serdecznej miłości, jaką sama otrzymała. Święci naśladują niepokalanego Baranka, mego Jednorodzonego Syna, który wisząc na krzyżu był szczęśliwy i cierpiący.* 13

W ten sam sposób Teresa z Lisieux przeżywa swoją agonię w zjednoczeniu z konaniem Jezusa, doświadczając w sobie samej tegoż właśnie paradoksu Jezusa jednocześnie szczęśliwego i udręczonego: *Pan nasz w Ogrójcu zaznawał wszelkich radości Trójcy, ale Jego konanie nie było przez to mniej okrutne. Jest to tajemnica, ale zapewniam, że rozumiem ją po trochu dzięki temu, czego sama doświadczam.*

Nawet wielkie cierpienie nie jest w stanie zmącić tej radości, której źródło jest w sercu Jezusa.

Zbliżające się święta dla wielu ludzi są okazją do robienia rzeczy, które zapewnią im przeżycie radosnych chwil, chwil szczęścia. Choinka, prezenty, kolędy w tle zabieganego życia, ciepło rodzinnego oglądania filmu w Boże Narodzenie.

Dużo jedzenia.

Te wszystkie wysiłki, zmierzające do zapewnienia nam chwil szczęśliwych, mogą okazać się daremne. Zamiast szczęścia będzie nuda i smutek, zniechęcenie a niekiedy rozpacz i lęk? Może się okazać, że tkliwe kolędy nie zapewnią szczęścia.

Dlaczego?

Bo szczęście jest duchowe i potrzeba duchowych sposobów, aby je posiadać.

Paweł VI w Athortacji pt. „O Radości chrześcijańskiej” zauważył: Społeczność ludzka, bogata w wynalazki techniczne, mogła pomnożyć okazje do rozrywek, ale z trudem przychodzi jej rodzenie radości. Pochodzi ona bowiem skądinąd, jako że jest duchowa.”

Stoimy przed dokonaniem wyboru: możemy wybrać i zadowolić się radością tylko ludzką, jaką wywołuje atmosfera świąt Bożego Narodzenia.

Możemy też podjąć decyzję o pełnieniu woli Bożej, tak jak Jezus, który po to się narodził w Betlejem.

KS. GRZEGORZ LASZCZYŃSKI



### Wigilijna noc

Ta noc każdego z nas odmienia  
Jesteśmy jakby trochę inni  
Wpatrzeni w małych świateł drzenia  
Siadamy za stół wigilijny

W dalekim kraju noc błękitna  
Otwiera wrota do wieczności  
Na ciemnym niebie gwiazda błysła  
Przychodzi Dziecię do ludzkości

W skrzypieniu śniegu myśl dojrzewa  
Wiatr śpi w opłotkach już zmęczony  
Chylą ramiona śpiące drzewa  
Parskają konie, dzwonek dzwoni

W starym kościółku światło płonie  
i tłum otacza go dokoła  
Zmęczonym dzieciom marzną dłonie  
Słysząc modlitwę i śpiew kolęd (...)

JERZY LECH LISOWSKI

# Ważne listopadowe dni

Podnieś rączkę Boże Dziecię, błogosław Ojczyznę miłą....



Minął jeszcze jeden listopad. W tym roku był miesiąc ten wyjątkowo bogaty w wydarzenia religijno-patriotyczne, nie tylko w naszej parafii. Warto więc wrócić do tego, co pozostało we wspomnieniach tych trzydziestu dni.

**1 listopada** – Dzień Wszystkich Świętych. Jest to dzień Tajemnicy Obcowania Świętych. Dzień radosny, który przypomina, że wszyscy jesteśmy rodziną Bożą – i ci, którzy nas poprzedzili do wieczności – i my, pielgrzymujący jeszcze do domu Ojca. Wspominamy tego dnia w sposób szczególny świętych ze swojego otoczenia, którzy nigdy nie zostali wyniesieni na ołtarze, a swoim życiem zasłużyli na niebo. Jest tych świętych bezimiennych niezliczona rzesza!

**2 listopada** – Dzień Zaduszny – wspomnienie wszystkich wiernych zmarłych. Modliliśmy za naszych najbliższych, za drogich nam zmarłych z rodzin, za naszych nauczycieli, wychowawców, katechetów, duszpasterzy, za wszystkich, którzy nas kochali, którym zawdzięczamy nasz rozwój i bezpieczeństwo. Modliliśmy się za tych, którzy oddali życie w obronie niepodległości i wolności ojczyzny na różnych frontach świata, a także za tych, którzy zostali zamordowani w obozach koncentracyjnych i łagrach. Modliliśmy się także za prześladowanych za wiarę chrześcijan, dzisiaj okrutnie traktowanych i mordowanych w wielu krajach. Modliliśmy się za ofiary kataklizmów żywiołowych

i ginących w wypadkach komunikacyjnych. Oby Miłosierny Bóg przyjął ich wszystkich do swego Domu.

W kościele pw. św. Krzyża, gdzie w ramach spotkań z cyklu VERBUM CUM MUSICA odbył się Koncert Zaduszkowy pod hasłem: „Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą”. Koncert poprzedziły rozważania o śmierci i życiu wiecznym wygłoszone przez ks. abpa prof. M. Gołębińskiego i ks. prof. R. Rogowskiego. Modlitewne recytacje za zmarłych prowadzili artyści scen wrocławskich. Pod batutą Artura Wróbla wystąpili: orkiestra symfoniczna i kameralny chór męski Państwowej Szkoły Muzycznej II st., chór Akademii Muzycznej we Wrocławiu oraz sopranistka – Justyna Harhara.

Wykonano utwory F.Chopina, S. Moniuszki, a na zakończenie kompozycję W.Kilara „Angelus”.

**3 listopada** – Msza św. w intencji wszystkich zmarłych członków Klubu Seniora. Modliliśmy się także za wszystkich zmarłych z naszych rodzin, nauczycieli, wychowawców, kapłanów, aby dostąpili życia w wiecznej szczęśliwości. Z okazji zbliżającej się 90 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, wspominaliśmy w modlitwie wiernych tych wszystkich, którzy oddali życie w obronie Ojczyzny, walcząc na frontach wojennych, jak również tych, którzy zginęli w łagrach Sybiru, prosząc, by Pan Bóg przyjął ich najwyższą ofiarę. Modliliśmy się o pomyślność naszej Ojczyzny dziś i w przyszłości, za rządzących, by pamiętali o swojej służebnej roli wobec narodu.

Wstawialiśmy się też u Boga za chrześcijan, zwłaszcza katolików, którzy giną w wyniku okrutnych prześladowań w Indiach, Pakistanie i innych krajach, prosząc, by rządy tych krajów i organizacje międzynarodowe skutecznie położyły kres tym nieludzkim działaniom.

Modliliśmy się też w intencji Wraz z jubilatką – Basią Dominiakową, która prowadzi w Klubie sekcję haftu i robót ręcznych, dziękowaliśmy za przeżyte szczęśliwie 85 lat życia i prosiliśmy o dalszą opiekę Bożą i błogosławieństwo. Po Mszy św. otwarta została kolejna mini-wystawa fotograficzna au-

torstwa członków Klubu pt: „To już jesień...”

**3 listopada** – Wieczorna Msza św. o godz. 19.00 w kaplicy Domu Parafialnego została odprawiona przez opiekuną Wspólnoty – ks. proboszcza Janusza – w intencji solenizantów październikowych i listopadowych ze wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym „Płomień Pański” oraz za wszystkich, którzy nas poprzedzili do Domu Ojca.

**6 listopada** – wspólne wyjście członków Klubu Seniora do kina na film „Świadek”

**9 listopada** – w kaplicy oo. salwatorów ks. Janusz Prejzner, kapelan Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich, odprawił Mszę św. i poprowadził modlitwę różańcową w intencji zmarłych członków Stowarzyszenia. Następnie odbyło się spotkanie, na którym uczczono 90. rocznicę odzyskania niepodległości, odczytując fragmenty wiersza Karola Wojtyły „Myśląc Ojczyzna...”. Dużo czasu poświęcono też uroczystościom związanym z peregrynacją relikwii św. Joanny Beretty Molli.

**10 listopada** – spotkanie modlitewne wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym „Płomień Pański” prowadzone przez ks. Wojciecha Jaśkiewicza.

Katecheza na temat:

- dawania świadectwa o nawróceniu
- poprzez nasze świadectwo trzeba przemieniać świat
- gotowości głoszenia Ewangelii – „Bia-

## Nie proszę

Nie proszę  
Wieczne odpoczywanie  
racz mi dać Panie  
wieczne miłowanie  
racz mi raczej dać Panie  
wieczną cierpliwość  
wieczną czułość  
wieczne czekanie  
wieczne racz spotykanie

Nie proszę  
wieczne odpoczywanie  
jakże spać  
na zgniłej cielesnej słomie  
wieczności Twojej czystej  
chwile  
światłości promienistej  
promień  
tyle  
racz

ANNA KAMIEŃSKA



## Barwy Narodowe

Biało-krwawy,  
Krwawo-biały, Iniany  
Opatrunku, który zwiesz się: sztandar,  
Coś się z wielkim krwotokiem uporał!  
Wiatr rozwija ten dokument rany,  
Wznosi w górę bohaterski bandaż,  
Tę pamiątkę,  
Ten dług  
I ten morał  
MARIA PAWLIKOWSKA-JASNORZEWSKA

da mi, gdybym nie głosił Ewangelii” (Kor 9),

- umiejętności upominania grzeszącego, zgodnie ze słowami Boga skierowanymi do nas przez proroka Ezechiela (Ez 3, 16-21)
- modlitwy wstawiającej się za innych

**11 listopada** – Dzień Niepodległości – w całym kraju odbywały się uroczystości patriotyczne związane z przypadającą w tym roku 90. rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości i 90. rocznicą zakończenia I wojny światowej. Z udziałem najwyższych władz państwowych i wielu zagranicznych gości świętowano w Warszawie istnienie wolnej Rzeczypospolitej.

We Wrocławiu w przeddzień święta odbył się patriotyczny spektakl w Teatrze Polskim „Wolna, Niepodległa, Nasza” pod patronatem Marszałka Województwa Marka Łapińskiego, Prezydenta Wrocławia Rafała Dutkiewicza, Wojewody Dolnośląskiego Rafała Jurkowlanica i Dowódcy Śląskiego Okręgu Wojskowego Gen. Dyw. Zbigniewa Głowienki.

W Dniu Niepodległości została odprawiona o godz. 10.00 w bazylice św. Elżbiety Msza św. pod przewodnictwem i z homilią JE ks. abpa Mariana Gołębiewskiego.

Następnie w rynku wrocławskim rozpoczęła się dalsza część uroczystości:

- o godz. 12.00 na Placu Gołębim uroczysty apel poległych z oddaniem im honorów i czci.
- o godz. 12.30 – Parada Niepodległości – defilada trasą z Rynku, przez ul. Wita Stwosza, „św. Katarzyny, pl. Do-

minikański, ul. Piotra Skargi, Teatralną do Parku Staromiejskiego.

- o godz. 13.30 w Operze Wrocławskiej odbył się koncert „Kocham Cię Polsko!”

W tych uroczystościach uczestniczyli także nasi parafianie. Jeden z nich – Stanisław Wolczaski został odznaczony medalem „Merito de Wratislavia”, nadanym przez Prezydenta Miasta Wrocławia.

Wrocławianie zaproszeni zostali też na inne atrakcyjne świętowanie Niepodległości – w plenerze:

- o godz. 14.00 spotkanie pod pomnikiem Bolesława Chrobrego;
- o godz. 15.15 przejazd czarterowym tramwajem i kawalkadą pojazdów od ul. Szewskiej do INTAKUS-PARKU przy ul. Wróblewskiego;
- o godz. 16.00 biesiada przy ognisku i na scenie – wspólne śpiewanie patriotycznych pieśni.

W naszej parafii Mszę św. za Ojczyznę celebrował i wygłosił kazanie okolicznościowe ks. proboszcz Janusz, a chór parafialny „Rodzina” pięknymi pieśniami podkreślił nastrój patriotyczny.

W przeddzień święta narodowego Klub Seniora zorganizował kameralną uroczystość patriotyczną – wieczornicę poświęconą 90. rocznicy odzyskania niepodległości.

Złożyły się na nią:

- kalendarium dni listopadowych poprzedzających ogłoszenie niepodległości;
- fragmenty wypowiedzi Marszałka Piłsudskiego;
- fragmenty artykułów z „Niedzieli” i „U Świętej Rodziny” o miłości Ojczyzny;
- okolicznościowe wiersze, w tym również Karola Wojtyły „Myśląc Ojczyzna”;
- wspomnienia członków Klubu, zasłyszane od ojców i dziadków, którzy mieli ten zaszczyt i szczęście służyć w Legionach i być w bezpośrednim otoczeniu Marszałka.

W spotkanie wplecione zostało wspólne śpiewanie licznych pieśni religijno-patriotycznych, a także czytanie patriotycznych wypracowań z zachowanego do dziś zeszytu szkolnego z 1935 roku. Ze wzruszeniem odnotowano 100-lecie opublikowania „Roty”, napisanej przez Marię Konopnicką. Odśpiewanie tego hymnu – modlitwy, do dzisiaj tak aktualnego w swej treści, zakończyło to patriotyczne spotkanie.



W siostrzanej parafii pw. św. Faustyny podczas Mszy św. okolicznościowe kazanie ze swadą i patosem głosił ks. płk. Henryk Szarejko. Mówił o przetrwaniu narodu polskiego dzięki zachowaniu pamięci o swoich korzeniach i tożsamości.

*W listopadowych uroczystościach – wierni chrześcijańskiej tradycji – wspomniamy tych wielce zasłużonych w dziejach naszego kraju. Bez wahania, ofiarnie, mężnie i świadomie oddali swoje życie patrioci wielu pokoleń. Były to prawdziwe elity narodu, którym należy się podziw, szacunek i wdzięczność za ich dokonania dla naszej ojczyzny. 90 lat temu odrodzony został własny, niezależny organizm państwowy. Na czele wojska stanął*

## Kolęda żołnierska – 1914 r.

Przybieżeli do Betlejem żołnierze  
Mieli nowe z wężykami kołnierze  
Orły lśnią srebrzyste, z Polski, Jezu  
Chryste  
Żołnierze, żołnierze

Jeden mówi – Panie Jezu malutki,  
Żebyś nóżek nie ubrudził – masz butki  
Dar to od piechura, najprzedniejsza  
skóra  
Malutki, malutki

Drugi mówi – masz dzieciątko  
szabelkę  
Siądziesz na koń, weźmiesz w rękę  
frędzelkę  
Bo w Polskiej Koronie, nie masz nic  
nad konie  
Szabelkę, szabelkę

Trzeci rzecz – oto działko ze stali  
Orzeszkami jak kulkami w świat wali  
Od artylerzysty przyjm ten sprzęt  
ognisty  
Ze stali, ze stali.

(AUTOR NIEZNANY)



Józef Piłsudski, którego potomni nazwali wskrzesicielem Polski. A wraz z nim inni wielcy patrioci – Roman Dmowski, Wincenty Witos, Ignacy Paderewski, Władysław Grabski oraz generałowie i księża – lista ich jest długa i chwalebna. Bóg – Pan czasów, Twórca dziejów ludzkich dał Polsce wspaniałych synów i córki, dzięki którym Polska zmartwychwstała. „Bez czynu militarnego nie można spełnić planów niepodległościowych” – wiedzieli to polscy patrioci zorganizowani w korpusach legionowych. Jednoczyli się, integrowali w wojsko polskie, aby w szarżach ułańskich i marszach piechurów przywrócić Polsce wolność. W pierwszych dniach listopada przedmurzem niepodległości były Orleńskie Lwowskie.

„Najpierw ojczyzna, potem sztuka” – mówił Ignacy Paderewski, popierając Powstanie Wielkopolskie – jedyne udane.

Potem były powstania Śląskie i wojna polsko-bolszewicka.

Bitwa Warszawska – najistotniejsza w dziejach Europy.

Cud nad Wisłą – zatrzymanie czerwonej bolszewii nad cywilizowaną, bardzo chrześcijańską Europą.

Wywalczono zostały granice Najjaśniejszej Rzeczypospolitej – nowoczesnego państwa z demokratycznym ustawodawstwem, postępową ordynacją wyborczą. Powstawały zręby szkolnictwa, administracji państwowej i nowoczesnej gospodarki.

„Dokąd idziesz Polsko??!!” – pytamy dzisiaj.

W sojuszu z Bogiem i ludźmi mamy w Ojczyźnie odważnie i twórczo, czynnie, aktywnie, z miłością bronić tego, co polskie. Ojczyzna jest domem duchowym jak Kościół i Rodzina.

Modlitwa za Ojczyznę jest nadal konieczna! To wielki, zbiorowy obowiązek!

Wezwaniu kapłana do modlitwy za Polskę – umiłowaną naszą Ojczyznę odpowiedzieli wierni huczynami brałami – na stojąco dziękując za te piękne patriotyczne słowa, a zwłaszcza wykrzywane ostatnie zdanie z wiersza Leopolda Staffa:

„Polsko! – nie jesteś Ty już niewolnicą!! Lecz czymś największym, czym być można: Sobą!!!”

**13 listopada** – w gronie zasłużonych weteranów walk o wolną Polskę, zrzeszonych w Światowym Związku Żołnierzy Armii Krajowej, zaproszonych przez Prezydenta Wrocławia Rafała Dutkiewicza do Klubu Radnego w Sukiennic

ach na uroczyste spotkanie z okazji Święta Niepodległości był nasz parafianin Stanisław Wołczaski.

**15 listopada** – w duszpasterstwie dominikańskim odbyła się całodniowa konferencja ewangelizacyjna „Alfa”, w której uczestniczyło 10 osób ze wspólnoty „Płomień Pański”. Konferencja stanowiła wstępne przygotowanie do podjęcia przez Wspólnotę misji ewangelizacyjnej.

**15 listopada** – odeszła do Pana Aurelia Michalczyk, uczestniczka spotkania w parafialnym Klubie Seniora. Żegnana przez rodzinę przybyła z zagranicy i liczne grono koleżanek i kolegów. **Wieczne odpoczywanie racz Jej dać Panie!**

**16 listopada** – w ramach przygotowania wiernych naszej parafii do peregrynacji relikwii św. Joanny Beretty Molli homilie podczas wszystkich Mszy św. głosił ks. Jerzy Sołtysiak ze Zgromadzenia Świętej Rodziny. Podstawę homilii stanowiły słowa Pisma Świętego o dzielnej niewieście, o czuwaniu i byciu w gotowości na przyjście Pana, a przede wszystkim o talentach, w jakie Bóg wyposażył każdego człowieka. Talenty te – uzdolnienia winny być rozwijane i pomnażane dla dobra bliźnich, środowiska, otoczenia. Z wykorzystania otrzymanych od Boga talentów będziemy wszyscy w przyszłości rozliczeni. Nie wolno zaprzepaszczać żadnych Bożych darów, nawet, gdy są to dary trudne i ciężkie. Z Bożą pomocą podjąć można każde wyzwanie. Potrzebna do tego jest mocna wiara i głęboka ufność Bogu. Talent „ukryty w ziemi” z niewytłumaczalnym lękiem przed Bogiem jest bezużyteczny, nie przynosi nikomu pożytku, potrafi być zmarnowany z powodu lenistwa czy beźmyślności. Stanowi o abnegacji człowieka. Taka postawa nie może podobać się Bogu, który pragnie naszego rozwoju, działania, inicjatywy na rzecz dobra drugiego człowieka. Chrześcijanin pamiętać powinien o tym, że „wszystko może w Tym, który go umacnia”. Ma być dzielny, mężny, odważny.

Jako „niewiastę dzielną” wspomniał ksiądz niezwykłą postać akuszerki obozowej Stanisławy Leszczyńskiej. Umiała się przeciwstawić nazistowskim zaleceniom zabijania narodzonych w obozie dzieci. Jako pielęgniarka więziona w Oświęcimiu pomagała kobietom rodzącym – uratowała kilka tysięcy dzieci!

Przywołał także myśli ks. Jerzego Popiełuszki i Jana Pawła II o otwarciu się na drugiego człowieka.

Na zakończenie homilii nawiązał do postaci św. Joanny, której życie spełnione było głęboką wiarą i modlitwą, co umożliwiło jej przeżyć po chrześcijańsku czasy narzeczeństwa i małżeństwa. Podjęta świadomie heroiczna decyzja oddania swojego życia za życie swojego dziecka jest przykładem zawierzenia Bogu we wszystkim. Naśladowując tę mądrą i świętą kobietę powinniśmy zawsze, a zwłaszcza przed podjęciem każdej ważnej życiowej decyzji radzić się Pana Boga, by nie marnować otrzymanych w darze talentów, ale stale je pomnażać.

Z inicjatywy Ruchu Kultury Chrześcijańskiej „Odrodzenie” ks. Grzegorz Śniadoch odprawił w naszym kościele Mszę św. w tradycyjnym rycie trydencym – po łacinie. Po Mszy św. odbyło się spotkanie, na którym Ewa Rzewuska wygłosiła referat na temat: „Życie środowiska naturalnego”.



**17 listopada** – spotkanie modlitewne wspólnoty „Płomień Pański” i katecheza ks. Wojciecha Jaśkiewicza na temat celów Odnowy w Duchu Świętym – świętości Kościoła, naszej osobistej świętości i sposobu dochodzenia do niej.

**18 listopada** – ostatnie pożegnania p. mecenas Aranki Ostrihansky-Kiszyny, obrońcy w sprawach politycznych w stanie wojennym, wielkiej patriotki. Były sztandary „Solidarności” i piękne przemówienia – w tym b. rektora Politechniki prof. Andrzeja Wiszniewskiego. **Wieczne odpoczywanie racz Jej dać Panie!**



**18 listopada** – Nasi parafianie uczestniczyli w koncercie piosenki patriotycznej zorganizowanym tygodniem po Święcie Odzyskania Niepodległości, w tym roku obchodzonym szczególnie uroczysto, gdyż była to 90. rocznica odzyskania niepodległości. Oto relacja Ani Kuczmary, która została zaproszona do „swojej” szkoły na tę patriotyczną uroczystość przez kolegę z ławy szkolnej – radnego z Rady Osiedla.

„W odświętnej udekorowanej sali gimnastycznej w szkole podstawowej nr 93 ogromny afisz informował, że jest to **VIII Przegląd Pieśni Patriotycznych i Żołnierskich** a obok widniał napis: **„I zmartwychwstała jak Bóg z grobu”**. Zawieszona też była mapa Polski z 1918 roku.

Odśpiewaliśmy Hymn Państwowy (wszystkie zwrotki!) i rozpoczęła się piękna uroczystość. Pani dyrektor, Jolanta Sawicka, powitała oficjalnych gości, po czym piękne wiersze i pieśni popłynęły z ust dzieci przedszkolnych, ze szkoły podstawowej i z gimnazjum.. Aby wszyscy obecni mogli włączyć się także w ten śpiew, słowa pieśni były wyświetlane na ekranie. Licznie przybyli kombataneci w ogóle nie musieli posiłkować się tekstem ze ściany – śpiewali z pamięci, nie kryjąc łez wzruszenia.

Pieśni wprowadzały nas w ważne momenty z historii Polski, gdy walczyliśmy o naszą wolność, aż do ostatniego zrywu „Solidarności”.

„My Pierwsza Brygada” została odśpiewana przez wszystkich na stojąco! A jak pięknie odśpiewaliśmy „Bogurodzicę! „Rozkwitały pąki białych róż”, „Czerwone maki na Monte Cassino”, „Wojenka, wojenka”, „Serce w plecaku” i wiele, wiele innych.

Wyświetlane były zdjęcia oraz cytaty z wypowiedzi słynnych naszych patriotów:

- „Naród bez pamięci nie ma prawa do przyszłości ani do bytu terażniejszego” [Józef Piłsudski]
- „Zwyciężyć i nie ulec, to zwycięstwo. Zwyciężyć i spocząć na laurach, to klęska” [Józef Piłsudski]
- „Musicie być jak orły. Orły to ptaki wolne, które latają wysoko a nie pełzają po ziemi” [ks. Jerzy Popiełuszko].
- „Takie będą Rzeczpospolite, jakie ich młodzieży chowanie”, to piękne stwierdzenie pochodzi od Jana Zamoyskiego [1542-1605], polskie-

go polityka, kanclerza wielkiego koronnego.

Jaka szkoda, że nie widzieli tego ci nasi obecni, „wielcy” politycy, którzy zamiast budować Polskę w jedności i przyjaźni, ciągle się na siebie obrażają i kłócą. Jakby nie pamiętali, ile trudu zadali sobie nasi przodkowie, abyśmy teraz mogli żyć w WOLNYM kraju. Nie spoczywajmy na laurach, bo wolność nie jest nam dana raz na wieki. Czy my potrafimy się jednoczyć tylko w chwilach zagrożenia a w czasie pokoju nie?

Uroczystość zakończył hymn „Ciebie Boga wystawiamy”.

Piękny akcentem na zakończenie było wręczenie przez przedstawicielkę Uniwersytetu Trzeciego Wieku, z którym szkoła współpracuje 10.złotowego banknotu z Pierwszym Orłem Wolnej Polski. Wydanie numizmatyczne!

Myszę, że szkoła może być dumna ze swoich uczniów – przyszłości naszego Narodu! Powierzone zadanie wykonali wspaniale i z wielkim oddaniem. Tu głęboki ukłon w stronę nauczycieli, którzy wiele swojego wolnego czasu poświęcili na przygotowanie tej wspaniałej uroczystości. Dziękujemy im staropolskim BÓG ZAPŁAĆ!”

**19 listopada** – Wieczorna Msza św. za zmarłe koleżanki – wychowanki urszulańskie, nauczycieli, siostry i wychowawców zgromadziła w klasztorze Sióstr Urszulanek także nasze parafianki. Z wdzięcznością w sercu i w dowód pamięci za tych, którzy już odeszli do Domu Pana, a mieli istotny wpływ na nasze wychowanie – wspomniamy ich w naszych modlitwach stale, a szczególnie w te listopadowe dni. Uczennice śpiewały na chórze, podnosząc modlitewny nastrój wśród uczestniczących w tej Mszy Żałobnej.

Celebransiem był ks. prof. Piotr Ni-tecki, który w wygłoszonej homilii odniósł się do tekstów liturgii żałobnej. Przypomnił, że wizja Sądu Ostatecznego pokazuje, że Jezus zaprasza nas do nawrócenia. Kościół nie chce, abyśmy nie mieli nadziei i trwali w niewiedzy co do tych, którzy odeszli. Chrześcijanin zawsze powinien mieć nadzieję, pokładać ją w Chrystusie. Wspomniał nasz chrzest święty, gdy Chrystus przyjął nas do siebie i odtąd wszystko jest związane z Chrystusem – radości i smutki, upokorzenia i śmierć – i Zmartwychwstanie. Rzeczywistość



Klub Seniora w Jaworze

Kościół to życie z Jezusem Chrystusem, zaplanowane przez Niego. Zmartwychwstał, dając nam nadzieję na nasze Zmartwychwstanie.

*Uczestniczymy w wielkiej liturgii świata – mówił. Znaki, jakie widzimy w te dni listopadowe łączą się w naszym życiu z tymi, którzy już odeszli. A kiedy przyjdzie wiosna – świętować będziemy Zmartwychwstanie. Wizja Sądu i powracającego Pana nie powinna nas przerażać. To wydarzenie będzie tak jak już było i Zwiastowanie i Boże Narodzenie. Będzie i Paruzja – nie lękajmy się! Trwajmy w gotowości na przyjście Pana.*

*Kto całe życie był z Chrystusem i oddał się w ręce kochającego Boga zostanie przeprowadzony przez granicę życia i śmierci w pokoju i miłości. Ale, gdy ktoś nie uczy się rozpoznawać Pana Jezusa tu na ziemi – to może Go nie rozpoznać i po śmierci.*

*Modlmy się o piękną i dobrą śmierć, abyśmy spotkali się z Jezusem. Miejmy pewność, że nas zaprowadzi do Domu Ojca, gdzie jest miejsce dla każdego z nas. Amen.*

Dziękując Księdzu Celebransowi za modlitwę i słowa umacniające naszą wiarę Przewodnicząca Polskiego Stowarzyszenia Byłych Wychowanek Urszulańskich, prof. Zofia Urbanyi-Krasnodębska, uczennica pierwszych powojennych lat w urszulańskiej szkole, zaprosiła wszystkie absolwentki na sobotę 13 grudnia, na tradycyjny Dzień Skupienia, który zorganizowała, jak zawsze, nasza opiekunka S. Ra-faela Husson.



**19 listopada** – posiedzenie Rady Parafialnej poświęcone było przygotowaniom do uroczystości związanych z peregrynacją w naszej parafii relikwii św. Joanny Beretty Molli.

**20 listopada** – Klub Seniora zorganizował wycieczkę do Jawora i Jaworzyny Śląskiej. W Jaworze uczestnicy odwiedzili piękny drewniany protestancki Kościół Pokoju, jeden z dwóch zachowanych na Dolnym Śląsku, oraz rzymsko-katolicki kościół pw. św. Marcina i zamek. W Jaworzynie Śląskiej natomiast zwiedzano Muzeum Przemysłu i Kolejnictwa.

**21 listopada** – Klub Orłąt Lwowskich Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich zorganizował, pod patronatem JE ks. abpa Metropolity Wrocławskiego prof. Mariana Gołębińskiego, obchody 90. rocznicy zwycięstwa Obrońców Lwowa.

Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem ks. prałata Stanisława Draguły została odprawiona o godz. 12.00 w asyście dwóch dzisiejszych sołenizantów – księży Januszów Prejznera i Borowskiego – (proboszcza naszej parafii i wikariusza z parafii św. Faustyny).

Na wstępie ks. proboszcz serdecznie powitał przybyłe delegacje i wszystkich wiernych oraz przedstawił zebrany intencje Mszy św. i omówił historyczne uwarunkowania walki o Lwów. W okolicznościowym kazaniu ksiądz prałat wspominał Kresowiaków, których miał okazję wielokrotnie odwiedzać. Podkreślił, że religijne centrum przesunęło się w Europie coraz bardziej na wschód, gdzie powstają – jak grzyby po deszczu – nowe katolickie kościoły i odbudowuje się zniszczone cerkwie. Na Wschód trzeba jeździć, zapraszać stamtąd tęskniących za Polską rodaków. i modlić się o pojednanie i prze-

baczenie. Taka jest intencja tej Eucharystii. Zachód nie pamięta o zasługach dla Europy polskich bohaterów, Jana III Sobieskiego, Józefa Piłsudskiego. Ale my nie możemy zapomnieć!

W tym roku 325. rocznica zwycięskiej bitwy pod Wiedniem obchodzona była na Kalenbergu z udziałem Polaków, którym obiecano zbudowanie obok kościoła św. Józefa Domu Pielgrzymy, aby mogły tam zatrzymywać się polskie wycieczki.

W 70. rocznicę ogłoszenia 5 praw Polaków spod znaku Rodła w Berlinie grupa młodych polskich patriotów uroczystie zmanifestowała ten fakt. Trzeba pamiętać, że są one wypisane na tablicy przy wrocławskim kościele św. Marcina, gdzie dla Polaków mieszkających przed wojną we Wrocławiu, odprawiane były Msze św. w języku polskim.

Prawda musi być uznana. Trzeba szukać tej prawdy. Właśnie przedwcześnie minęła kolejna rocznica orędzia biskupów polskich ze słynnymi słowami pojednania: *Przebaczamy i prosimy o przebaczenie...* Trzeba przebaczyć i modlić się za ofiary. Trzeba dążyć do pojednania. Dzisiejsza uroczystość to sztafeta pokoleń – bycie tu razem, by pamiętać o sprawach wschodnich – jest to bardzo ważne!

Na zakończenie Mszy św. przedstawiciel Klubu Orłąt Lwowskich Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich podziękował wszystkim obecnym za modlitwę i zaprosił poczty sztandarowe i wszystkich wiernych do uformowania pochodu, który ul. Dembowskiego przeszedł pod pomnik Orłąt Lwowskich na cmentarzu przy Smętnej

**22 listopada** – minęło 80 lat od poświęcenia kaplicy na naszym cmentarzu.

**23 listopada** – w ramach przygotowań do peregrynacji relikwii św. Joanny Beretty Molli niedzielne kazania na wszystkich Mszach św. głosił ks. prof. Kazimierz Lubowiecki z zakonu oblatów NMP.

– W parafii pw. Miłosierdzia Bożego w pobliskim Kamieńcu Wrocławskim głoszone były codziennie o godz. 20.00 do środy włącznie, przez



Małżeństwo Mollów

ks. Marka Mekwińskiego rekolekcje dla małżeństw (dla tych, którym zależy na ich małżeństwie, którzy pragną miłości w rodzinie, którzy doświadczają Dobroci Boga, i którzy Go szukają) – zakończone Mszą św. przy relikwii św. Joanny Beretty Molli.

**24 listopada** – W Klubie Seniora zostało rozpoczęte ankietywanie seniorów na temat zdrowia przez pracowników i studentów Katedry Żywienia i Bromatologii Akademii Medycznej.

**25 listopada** – ekshumacja i badanie zwłok gen. Władysława Sikorskiego, aby rozwikłać tajemniczą jego śmierć w gibraltarskiej katastrofie lotniczej. Nasi parafianie, zwłaszcza starsi wiekiem, śledzili z uwagą te ważne dla prawdy historycznej wydarzenia transmitowane w serwisie informacyjnym tv.

**26 listopada** – uroczysty pogrzeb gen. Władysława Sikorskiego – Msza św. w Katedrze Wawelskiej pod przewodnictwem abpa Stanisława Dziwisza. Homilię wygłosił płk bp Sławoj Głódź.

**27 listopada** – w Klubie Seniora odbył się pokaz pięknego filmu pt. „Alaska” – z komentarzem uczestniczki wyprawy – Doroty Lipińskiej

## Z uroczystości peregrynacji relikwii św. Joanny Beretty Molli

**28 listopada** – powitanie relikwii w siostrzanej parafii pw. św. Faustyny przez najbardziej liczną rodzinę Anny i Adama z dziećmi, Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem ks. Mariana Biskupa, który wygłosił homilię na temat „Jak obronić godność małżeństwa i rodziny”. Podkreślił siłę modlitwy jaka płynie do Boga w intencji wszystkich rodzin w naszej ojczyźnie, kościele i świecie. Kolejnym ogniwem łańcucha



Klub Seniora w Jaworzynie Śląskiej

## Peregrynacja relikwii

splecionego modlitwą jest 26 dekanat, do którego przybywają relikwie, peregrynujące w tym roku, począwszy od Środy Popielcowej aż do pierwszej niedzieli Adwentu. W parafii pw. Świętej Rodziny zostanie zakończona peregrynacja. Rozpocznie się ponownie – w niedzielę Miłosierdzia i trwać będzie do września, aby wypraszać pokój, miłość i jedność w naszych rodzinach. Do każdej parafii przybywa ta święta jako współczesny świadek Ewangelii, zatroskany o rodzinę, o małżeństwa. Pokazała światu, że tak można spełnić swoje powołanie i w codziennym życiu być szczęśliwą żoną, matką i lekarzem. Jako chirurg była świadoma konsekwencji heroicznej decyzji. Wybierając życie dziecka poświęciła swoje własne. Beatyfikowana 24 kwietnia 1994 roku w Rzymie, w obecności męża Piotra i trójki swoich dzieci, w tym Joanny Emanuela, opiekującej się do dziś 96-letnim ojcem. *Orędzie jakie ma do przekazania światu* – powiedział wtedy Ojciec Święty Jan Paweł II – *to codzienne życie z Bogiem jako droga do świętości*. Wypełnianie codziennych obowiązków to fundament!

„W obecności tych relikwii wyrażamy wdzięczność swoim matkom, wszystkim matkom, heroicznym matkom. Boże, dziękujemy Ci za nasze matki!” – było to wezwanie kapłana do każdego z nas, by okazać należną cześć i dziękczynienia swojej Rodzicielce.

Odnowione zostały ślubowania małżeńskie i prosiliśmy: „Święta Joanno – módl się za nami!”. Śpiewając hymn do Ducha Świętego, jak podczas sakramentalnych ślubów, zawieraliśmy nasze małżeństwa z ufnością, że otrzymamy potrzebne łaski do wytrwania w wierności, miłości i uczciwości małżeńskiej.



Joanna Beretta Molla

**29 listopada** – o godz. 16.45 – wyruszyła procesja z relikwiami św. Joanny z kościoła pw. św. Faustyny do kościoła pw. Świętej Rodziny, gdzie miało miejsce uroczyste ich powitanie przez ks. proboszcza, który odczytał list skierowany przez Benedykta XVI do abpa Metropolity Wrocławia.

Nabożeństwo adoracji przy relikwiiach w sobotę 29 listopada, prowadzone było przez wspólnotę Odnowy w Duchu Świętym. O godz. 18.00 została odprawiona Msza św. pod przewodnictwem ks. dyrektora Wydz. Duszpasterskiego Wrocławskiej Kurii Metropolitarnej – dra Mariana Biskupa, z wygłoszonym przez niego kazaniem okolicznościowym Peregrynacja relikwii św. Joanny Beretty Moll, patronki narzeczonych, małżeństw i rodzin jest okazją do wyproszenia konkretnych łask dla nas, naszych najbliższych, aby zrozumiana była wartość rodziny, a miłość małżeńska przetrwała długie lata. Relikwie słowami pięknej modlitwy zostały powitane przez rodzinę dwu pokoleń – małżeństwa państwa Sielskich i Kosendiaków, którzy złożyli czerwone róże w darze świętej patronce.

Chór parafialny „Rodzina” odśpiewał pieśń-modlitwę do Św. Joanny, z powtarzającym się refrenem:

„Święta Joanno Beretta Molla, strażniczko ognia domowego, swym wstawiennictwem żony i matki, uprosz nam dar życia świętego”.

W sprawowanej liturgii powierzone zostały wstawiennictwu świętej przede wszystkim te małżeństwa, w których miłość wygasła, a droga wspólna ro-

zeszła się, rodzina została rozbita. Pamiętaliśmy w modlitwach o młodzięży, by nie żyła w związkach partnerskich, bez ślubu, lecz widziała sens w rodzinie katolickiej. By nie zamykała drzwi dla Chrystusa, lecz stosowała się do słów: „Bez Boga ani do proga”.

Do godz. 22.00 wierni czuwalni modląc się przy relikwiiach. Adorację i modlitwę za małżonków i młodzież prowadziła Wspólnota Kościoła Domowego i młodzież.

Niedzielę 30 listopada – drugi dzień czuwania przy relikwiiach rozpoczęto o godz. 6.30 śpiewem Godzinek o Niepokalanym Poczęciu NMP – modlono się w intencji wdów i wdowców. Podczas wszystkich Mszy św. swoimi refleksjami na temat więzów rodzinnych dzieliła się prof. Ludwika Sadowska, Przewodnicząca Dolnośląskiego Oddziału Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich. O godz. 7.00 Wspólnota Żywego Różańca prowadziła mo-

### Nasza modlitwa

Boże, Ojczy nasz, Ty dałeś kościołowi dar w osobie świętej Joanny. Ona w swojej młodości gorąco poszukiwała Ciebie i pociągała do wiary wiele innych młodych ludzi.

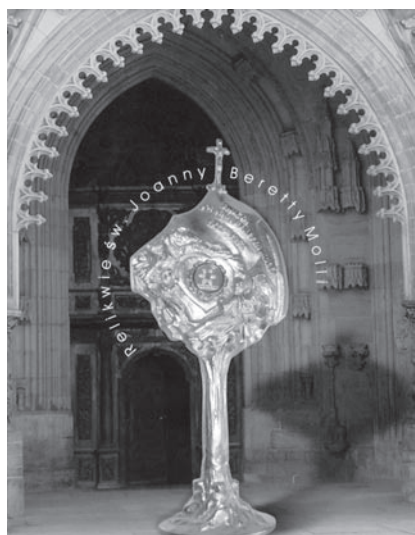
Przez jej przykład natchnij wszystkie matki i rodziny chrześcijańskie, zwłaszcza wielodzietne, by zaufały Bogu i przyjęły z pełną odpowiedzialnością każde pojawiające się nowe życie, nawet, jeśli powodowało ono trudy i wyrzeczenia, aż do największej ofiary – oddania życia.

Wejrzyj na narzeczonych i ich wzajemną miłość. Obdarz ich siłą, aby wytrwali w wierności Tobie i sobie nawzajem. Pomóż im zachować czystość przedmałżeńską, cierpliwość i wytrwałość w doświadczeniach. Ukaż właściwe znaczenie pełnego zjednoczenia duszy i ciała, do którego powołujesz każdego męża i żonę i przywieź ich bezpiecznie do Twego ołtarza.

Uczyn nas szlachetnymi chrześcijanami w usługiwaniu naszym bliźnim, szczególnie tym, którym dałeś uczestnictwo w Swoim Krzyżu.

Okaż swoje Miłosierdzie tym wszystkim, których powołałeś już do siebie, by po trudach ziemskiej wędrówki znaleźli bezpieczne miejsce w Twoim Domu.

Amen





**Pisemne błogosławieństwa i życzenia podpisane przez Jego Ekscelencję Księdza Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego otrzymali małżonkowie obchodzący w tym roku jubileusze przyjęcia sakramentu małżeństwa:**

**60 lat** – Zofia i Marek Pytlewscy

**58 lat** – Irena i Jan Walczak

**55 lat**

1. Halina i Józef Pierścionek

2. Anna i Jan Łuźniakowie

**50 lat**

1. Janina i Edward Leoniuk

2. Stanisława i Eugeniusz

Harasimowie

3. Ludwika i Ryszard Sadowscy

4. Urszula i Zygmunt Kowal

5. Janina i Gabriel Białowąz

6. Wiktoria i Bronisław

Cieszkowscy

7. Halina i Seweryn Krasnowscy

**44 lata** – Helena i Bronisław

Sobeccy

**40 lat** – Barbara i Józef Barneckcy

**34 lata**

1. Krystyna i Jan Karolini;

2. Małgorzata i Kazimierz

Młodzianowscy

**30 lat**

1. Renata i Jacek Krawczyk

2. Regina i Krzysztof

Rohlederowie

3. Ewa i Tadeusz Fielkowie

4. Teresa i Zbigniew

Gontarewiczowie

5. Zofia i Kazimierz Skaradziński

**25 lat**

1. Teresa i Włodzimierz Jakimiuk

2. Ewa i Andrzej Mas

3. Joanna i Piotr Karpeta

4. Ewa i Wiesław Żmijewscy

5. Teresa i Adam Maj

1. Danuta i Jerzy Wójcik

2. Liliana i Ryszard

Grześkowiakowie

3. Teresa i Kazimierz Gmyrkowie

4. Hanna i Dariusz Helman

5. Teresa i Mirosław Gołębiwscy

**17 lat** – Regina i Mariusz Grab

**15 lat** – Dorota i Jacek Poryccy

**10 lat** – Jolanta i Henryk

Tanerowicz

**5 lat** – Sylwia i Grzegorz Nycowie

**3 lata** – Elżbieta i Lesław

Koćwinowie

**2 lata** – Maria i Grzegorz

Synowiec

**Serdecznie gratulujemy**

**Szanownym Jubilatam.**

**Szczęść Wam Boże!**

dlitwę różańcową w intencji dziadków i wnuków.

Głównym punktem uroczystości była Msza św. o godz. 12.30 koncelebrowana pod przewodnictwem abpa Mariana Gołębiwskiego, który wygłosił również homilię. Współcelebrantami byli: ks. prof. Józef Pater, rektor Papieskiego Fakultetu Teologicznego, ks. dr Adam Łuźniak, rektor Wyższego Seminarium Duchownego, ks. prał. Stanisław Pikul, o. Stanisław Golec, ks. kan. Marek Dutkowski, proboszcz parafii p.w. św Faustyny, ks. prof. Stanisław Draguła, kapelan Związku Armii Krajowej, o. Marek Augustyn, franciszkanin, oraz ks. dziekan Janusz Prejzner, proboszcz parafii pw. Świętej Rodziny.

Modlitwy wiernych przygotowało Katolickie Stowarzyszenie Lekarzy Polskich.

Podczas Mszy świętej kilkadziesiąt par małżeńskich odnowiło swoje śluby złożone przed laty i otrzymało z rąk arcybiskupa i księdza proboszcza błogosławieństwo.

Ksiądz Arcybiskup w swojej homilii podkreślił na wstępie, że rozpoczynający się Adwent jest okresem oczekiwania na przyjście Pana. Jest to wydarzenie radosne dla całej ludzkości. Ten czas oczekiwania ma wymiar historyczny, kiedy – oczekując na przyjście Pana – świętujemy kolejne Boże Narodzenie. Ma ono również wymiar eschatologiczny – oczekujemy na drugie przyjście Pana, które połączone będzie z sądem nad światem. Nie znamy czasu przybycia Pana, ale stanie się to wówczas gdy dzieje ludzkości dobiegną kresu, kiedy nastanie „nowa ziemia i nowe niebo”.

Ewangelie wzywają do czuwania. Oczekujemy na historyczne przyjście Chrystusa jednocześnie nieustannie oczekując Jego uobecnienia w Eucharystii. Chrystus przychodzi także w liturgii Słowa, staje się to źródłem łaski dla chrześcijan. W słowach czytań mszalnych wyraża się głęboka tęsknota ludzi, człowieka za Bogiem i jednocześnie stwierdzenie, że wszyscy jesteśmy dziećmi Boga. Arcybiskup nawiązał do przeżywania Roku świętego Pawła i przywołał słowa Apostoła o powołaniu nas do wspólnoty i jedności z Jezusem Chrystusem, do spotkania z Bogiem żywym i prawdziwym.

Bóg powołał nas wszystkich do życia i do świętości tak, jak powołał wiele postaci ze Starego Testamentu, w tym liczy-

nych proroków. Nie bójmy się świętości, nie lękajmy się okazywać swego życia i czynów zgodnych z nauką Chrystusa. Powołanie jest darem Bożym i my, Lud Boży, tworzymy Kościół.

Ksiądz Arcybiskup przypomniał raz jeszcze, że czas Adwentu oznacza bycie gotowym na przyjście Jezusa, który przyjdzie sądzić żywych i umarłych. Jak mamy się przygotować na to przyjęcie? Przede wszystkim należy kontemplować Słowo Boże poprzez czytanie Pisma Świętego. Następnie mamy oczekiwać Pana w drugim człowieku, w naszym bliźnim. Będziemy bowiem sądzeni z ofiarowanej innym miłości. I wreszcie mamy oczekiwać przyjścia Pana budując Kościół przez uczestnictwo w Eucharystii.

Na zakończenie homilii ksiądz Arcybiskup zwrócił się do Jubilatów, by za wstawiennictwem św. Joanny trwali w sakramentalnej łasce małżeństwa a swoją wiedzę i własne doświadczenia rodzinne przekazywali kolejnym pokoleniom.

O godz. 15.00 modlono się Koronką do Miłosierdzia Bożego w intencji dziadków. Od godz. 19.00 do 20.00 możliwość indywidualnej modlitwy przed relikwiami św. Joanny. Uroczystości związane z peregrynacją relikwii św. Joanny Beretty Molli były transmitowane przez Radio Rodzina.

PRZYGOTOWAŁY ADS I MW

## Podziękowanie

Składamy serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy włączyli się w organizację uroczystości związanych z peregrynacją w naszej parafii relikwii św. Joanny Berenta-Molla. Przygotowane teksty modlitewne, oprawa wokalnno-muzyczna, wystąpienia i zaangażowanie różnych wspólnot parafialnych przyczyniły się do uświetnienia tej uroczystości.

Szczególne podziękowania należą się wszystkim wiernym, którzy uczestniczyli podczas tych dwóch świętych dni poprzez modlitwę, czuwanie przy relikwiiach oraz udział w Najświętszej Eucharystii. Za pośrednictwem Świętej Joanny – żony, matki, lekarki – wypraszali dla narzeczonych, małżeństw, dla całych rodzin – wszelkie łaski, a zwłaszcza tak bardzo potrzebną Miłość i Boże Miłosierdzie.

Szczęść Boże!

### Pani Anno, Panie Janie – dziękujemy!

55. rocznicę ślubu obchodzili małżonkowie tak bardzo znani w naszej parafii – państwo Anna i Jan Łuzniakowie. Jakże wiele z tych 55 wspólnych lat życia poświęcili pracy na rzecz innych parafian! Pan Jan zorganizował w 1990 kuchnię parafialną. Pisał o tym w „Kronice” pod datą 26 VI 1990 roku ksiądz proboszcz Stanisław Pikul: „Najbardziej muszę liczyć na człowieka bez reszty oddanego sprawie bliźnich: pana Jan Łuzniaka. Cała rodzina oddana jest pracy Kościoła. Pan Jan Łuzniak jest na każde wezwanie w Komisji Charytatywnej. Prowadzi ją i jest duchowym opiekunem Młodzieżowej Grupy Charytatywnej Eufata w naszej parafii. Razem ze swoją żoną prowadzą w każdą niedzielę i święto sprzedaż książek religijnych. Córka jest w zakonie, syn Adam jest na III roku teologii we Wrocławskim Seminarium Duchownym”.

Wszystkie lata wspólnego życia rodzinnego przeżyli Państwo Łuzniakowie z Panem Bogiem. Atmosfera ich domu zawsze pełna była Boga – o Bogu mówi się tam na co dzień, jak o najlepszym Przyjacielu, a o Bożych sprawach – jak o własnych. Naturalne jest więc, że swoje życie oddało Bogu całkowicie dwoje z ich dzieci, obecnych podczas tej uroczystości. Syn Adam, kapłan pełniący odpowiedzialną funkcję Rektora WSD, był współcelebransem Mszy świętej, a córka Agnieszka, siostra zakonna ze Zgro-

madzenia Sióstr Adoraterek Przenajświętszej Krwi Chrystusa czytała fragmenty Pisma Świętego.

Skromność nie pozwalała Pani Annie i Panu Janowi przyjmować wyrażanej słowami wdzięczności, której wciąż przecież za mało!

W imieniu wszystkich parafian składamy tą drogą Szanownym Jubilatam serdeczne gratulacje, życząc wszystkiego co najlepsze – gdy zaś chodzi o naszą wdzięczność – jesteśmy wciąż ich dłużnikami!

REDAKCJA



### O Wigilii

Ty włożyłaś sukienkę nowiutką  
By powitać tę miłość malutką  
Tu garnitur i koszula starannie  
dobrana

Aby godnie powitać Pana  
Ten kostium, buty i uczesanie  
To dla Ciebie malutki Panie  
Mała głowa i skroń siwa  
Nikt radości nie ukrywa  
Dobre słowo, gest serdeczny  
To dla Ciebie Boże wieczny!

Tyle serca, tyle gości  
Tyle wzruszeń i czułości  
Ktoś samotny? – nie! Bo przecież  
Jest z aniołem w uwielbieniu  
Siedzą sobie w lampy cieniu  
I każdy w cichej zadumie  
Wybaczać wszystko umie.  
Noc wspaniała, noc zakłęta,  
Wielbią Pana też zwierzęta.  
Ho!d Mu składa ziemia cała  
Choć kruszyna taka mała.

Pachnie zupa i pierogi  
Zasiądź z nami Jezu drogi  
Puste miejsce przecież czeka  
Na Boga – Człowieka  
A może to miejsce jest dla kogoś  
z przeszłości  
Kto już nigdy tu nie zagości?  
Może pojawi się ktoś nieznan, nowy  
I będzie to gość honorowy?

Wielkim lasem pachnie choinka mała  
Taka strojna, błyszcząca, wspaniała  
Na świeczniku świeca skrzy  
Może to się tylko śni?  
I prezenty i choinka  
Może to tęsknoty chwilka?  
Nie, bo słycać serc pukanie,  
Bo Ty jesteś z nami, Panie!  
Słycać serca głośnie bicie,  
Które wita Cię w zachwycie

ELKA – 2005 R.

### Czytania liturgiczne w styczniu

#### Czwartek

- 1 – Lb 6, 22-27; Ps 67; Ga4, 4-7; Łk 2, 16-21
- 8 – 1J4, 7-10; Ps 72; Mk 6, 45-52
- 15 – Hbr 3, 7-14; Ps 95; Mk1, 40-45
- 22 – Hbr 7, 25-8, 6; Ps 40, Mk3, 7-12
- 29 – Hbr 10, 19-25; Ps 24; Mk 4, 21-25

#### Piątek

- 2 – 1 J 2, 22-28; Ps 98; J1, 29-34
- 9 – 1 J 4, 11-18; Ps72; Mk 6, 45-52
- 16 – Hbr 4, 1-5, 11; Ps 78; Mk2, 1-12
- 23 – Hbr 8, 16-23; Ps 85; Mk 3, 13-19
- 30 – Hbr 10, 32-39; Ps 37; Mk 4, 26-34

#### Sobota

- 3 – 1 J 2, 29-3, 6; Ps 98; J 1, 29-34
- 10 – 1 J 4, 19-5, 4; Ps 72; Łk4, 14-22a
- 17 – Hbr 4, 12-16; Ps 19; Mk 22, 13-17
- 24 – Hbr 9, 1-3, 11-14; Ps 47; Mk 3, 20-21
- 31 – Hbr 11, 1-2, 8-19; Ps Łk 1, 69-72 i 74-75; Mk 4, 35-41

#### Niedziela

- 4 – Syr 24, 1-2, 8-12; Ps 147; Ef 1, 3-6, 15-18; J 1, 1-18
- 11 – Iz 42, 1-4, 6-7; Ps 29; Dz 10, 34-38; Mk 1, 6b-11
- 18 – Sm 3, 36b-10, 19; Ps40; 1 Kor 6, 13-15, 17-20; J 1, 35-42
- 25 – Jon 3, 1-5, 10; Ps 25; 1 Kor 7, 25-3; Mk 1, 14-20

#### Poniedziałek

- 5 – 1 J 3, 11-21; Ps 100; J 1, 43-51
- 12 – Hbr 1, 1-6; Ps 97; Mk 1, 14-20
- 19 – Hbr 5, 1-10; Ps 110; Mk 2, 18-22
- 26 – Tt 1, 1-5; Ps 96; Łk 10, 1-9

#### Wtorek

- 6 – Iz 60, 1-6; Ps 72; Ef 2, 2-3a, 5-6; Mt 2, 1-12
- 13 – Hbr 2, 5-12; Ps 8; Mk 1, 21-28
- 20 – Hbr 6, 10-20; Ps 111; Mk 2, 23-28
- 27 – Hbr 10, 1-10; Ps 40; Mk 3, 31-35

#### Środa

- 7 – 1 J 3, 22-4, 6; Ps2; Mt 4, 12-17 23-25
- 14 – Hbr 2, 14-18; Ps 105; Mk 1, 29-34
- 21 – Hbr 7 1-3, 15-17; Ps 110; Mk 3, 1-6
- 28 – Hbr 10, 11-18; Ps 110; Mk 4, 21-25



# Nie cudzołóż

Bóg ustanowił miłość małżeńską i unormował ją swoimi Prawami.

Małżeństwo jest trwałą instytucją z woli Bożej. To przymierze małżeńskie jest aktem osobowym, poprzez który małżonkowie przyjmują się i oddają się sobie. Małżeństwo ma konkretny cel i duże znaczenie dla trwania i rozwoju rodzaju ludzkiego, dla godności i stałości, a także pokoju i pomyślności rodziny, ale i całego społeczeństwa ludzkiego.

Mężczyzna i kobieta łączą się ze sobą w przymierzu małżeńskim i poprzez zjednoczenie osób oraz działań dbają o siebie, pomagają sobie, doświadczają jedności. „To głębokie zjednoczenie będące wzajemnym oddaniem się sobie dwóch osób, jak również dobro dzieci, wymaga pełnej wierności małżonków i prze ku nieprzerywalnej jedności ich współżycia”.

Przykazanie szóste podobnie jak przykazanie piąte „nie zabijaj” stoi na straży życia. Słowo „cudzołóstwo” oznacza „sięganie po «cudze» kosztem »swojego«”, a to wiąże się z niewiernością i zdradą. Ostatecznie prowadzi do zerwania jedności (z samym sobą, z drugą osobą i z Bogiem) między małżonkami i osobistej relacji z Bogiem.

Biblia hebrajska posługuje się czasownikiem *na'af* – „cudzołożyć” w sensie dosłownym i przenośnym. W znaczeniu przenośnym odnosi się do zerwania więzi między ludem wybranym a Bogiem Jahwe poprzez oddawanie czci innym bóstwom. W sensie dosłownym odnosi się do kobiety i mężczyzny. Oba znaczenia przenikają się i już w tradycji starotestamentowej przymierze między Bogiem a Jego ludem porównywano do małżeństwa.

Przykazanie „nie cudzołóż” z Dekalogu pojawia się w Księdze Wyjścia (Wj 20,14) i przytoczone jest również w Księdze Powtórzonego Prawa (Pwt 5,18) *Nie będziesz cudzołożył*.

*Na'af* zakazuje łamania wierności małżeńskiej. Zarazem należy sobie wyjaśnić, że cudzołóstwo w Starym Testamencie było trochę inaczej rozumiane niż współcześnie. Mężczyzna, jeśli tylko był zamożny, mógł mieć kilka żon. Praktykowano wielożeństwo. Zakaz łamania wierności odnosił się do związków seksualnych pomiędzy mężczyzną a kobietą zamężną. Taka relacja trakto-

wana była jako cudzołóstwo i podlegała karze śmierci, gdyż rozbijała małżeństwo. Jednak gdy mężczyzna współżył z panną lub kobietą niezamężną, musiał ją poślubić.

Małżeństwo to stały związek pomiędzy mężczyzną a kobietą. Jest ono usankcjonowane według obowiązujących norm w danym społeczeństwie. Istotą jego jest duchowa i cielesna wspólnota małżonków. Razem żyją i pracują, a Bóg błogosławi im posiadaniem potomstwa.

Przykazanie szóste dotyczy każdego grzechu przeciw jedności małżeńskiej. Dotyka miłości, spojrzenia, wyobrażenia. Dar płciowości, gdy nie towarzyszy mu wiara, przeobraża się w demona życia seksualnego. Nasilenie grzechów przeciwko czystości, a więc cała nędza seksualna naszych czasów, bierze się z fałszywego pojmowania zasad oraz z braku ich zrozumienia. Przykazania mają charakter oczyszczający, rozwijają w człowieku cnoty. „Zachowując przykazanie *Nie cudzołóż!*, człowiek nabiera cnoty czystości, a to znaczy, że coraz pełniej poznaje bezinteresowne piękno ciała ludzkiego, męskości i kobiecości. Właśnie to bezinteresowne piękno staje się światłem dla jego uczynków”. Powinniśmy dbać o godność swojego ciała, gdyż zostało wezwane do zmartwychwstania. Bóg obdarzył mężczyznę i kobietę niesłychanym zaufaniem, którego dowodem jest właśnie ludzka płciowość. Należy pamiętać, że każdy człowiek jest osobą, a nie przedmiotem, który można z poządlwością oglądać czy używać. Narzeczeni, budując swoją przyszlą jedność małżeńską, winni



## Stół szczęścia

Przy stole osoby siedzą,  
Nic o sobie nawzajem nie wiedzą.  
Jest dosyć spora ludzi gromada,  
Każdy szczęśliwy – bo tak wypada.

Jest ktoś bez męża, bez żony –  
Tu do szczęścia jest przymuszony.  
Ktoś, kto płakał przed chwilką  
cichutko,  
Teraz kazał ukryć się smutkom.

Ktoś, komu brak przytulenia czułego,  
choć ma obok kogoś drogiego.  
Ktoś, kto kocha bez wzajemności  
Wykrzesał dziś promyk radości.

Ktoś przygięty bolesną chorobą  
Uśmiecha się z podniesioną głową.  
Ktoś bez pracy i bez pieniędzy  
Patrzy na tych co nie znają nędzy.

Ktoś, komu pękło serce na pół,  
Przyszedł i zasiadł za stół.  
Ktoś z tęsknotą wielką ogromnie  
Też siedzi przy stole skromnie.

Ktoś zraniony słowem lub milczeniem  
Tu, przy stole, ukrywa zranienie.  
Jest i pijak i choć wypić nie może,  
Udaje, że jest w dobrym humorze.

Jesteś Ty i Twych pozorów gra.  
Jestem ja i moja Iza.  
Dzisiaj jak brylant lśni dla gości.  
Wszystkim wmawiam, że to z radości.

Jest ktoś, kto ma różowe wspomnienia  
I ktoś, kto już nie ma nic do stracenia.  
Jest ktoś, kto trzusi się z mozołem,  
By zrozumieć po co siedzi za stołem.

Każdy miał nadzieje, marzenia,  
Które los po swojemu przemieniał.  
A za chwilę od stołu wstaną  
pomalutku  
I wrócą do swoich smutków.

ELKA 2006 R.

zacząć od budowania jedności duchowej. Dopiero kiedy przysięgają sobie: „*miłość, wierność, uczciwość małżeńską i że Cię nie opuszczę aż do śmierci*”, Jezus, Dobry Pasterz, poprzez sakrament staje się poręczycielem tych ślubów. „Sakrament jest źródłem moralnej mocy dla człowieka, dla mężczyzny i kobiety, aby oboje sprostali swym ślubom. Aby przewyciężyli słabości i pokusy. Aby nie dali się uwieść żadnej modzie. Trzeba tylko wytrwale współpracować z łaską sakramentu małżeństwa. Trzeba tę łaskę stale odnawiać!”

KS. TOMASZ HERGESEL

# Sztuka barwienia ceramiki

W światowych zbiorach muzealnych poczytne miejsce zajmuje starożytna ceramika grecka. Wśród eksponatów zachwycają wazy o różnorodnych kształtach. Wykonane są z czerwonej gliny o różnych odcieniach czerwieni z czarnymi malowidłami przedstawiającymi sylwetki. Czarna powłoka znana była już 2, 5 tys. lat temu na wyspie Kreta. Najpiękniejsze wazy, malowane czarno-czerwonym stylem figurowym zachowały się do naszych czasów, a pochodzą z VI i V wieku przed Chrystusem.

Malarstwo wazowe dostarcza cennych informacji o życiu dawnych ludzi, ich pracy i zwyczajach religijno-artystycznych. Te źródła ikonograficzne pokazują proces tworzenia w rzemio-

śle garncarskim – sposób wydobywania gliny, mieszania jej, formowania na kole garncarskim oraz metody wypalania..

Rysunek na wazie czerwonofigurowej attyckiej przedstawia pracownię garncarską. Wykonany około 450 lat przed Chrystusem – znajduje się w Muzeum Brytyjskim w Londynie.

Przyglądając się rysunkowi od strony lewej do prawej widzimy:

- malarza zdobiącego amforę wolutową, uwiecznioną przez Nike;
- malarza zdobiącego wielki kantharos i oinochoe;
- Atenę, opiekunkę garncarzy, z wieńcem;
- malarza zdobiącego krater kielichowy, wieńczony przez Nike;
- kobietę malującą amforę wolutową – ten motyw dowodzi, że i kobiety, jakkolwiek rzadko, poświęcały się garncarstwu.

Opiekunką garncarzy była Atena i ku jej czci organizowano kultowe procesje w Atenach – mieście poświęconym tej bogini. Opisuje to bardzo ciekawie Tadeusz Zieliński w książce



Gliniany krater attycki z VI w. przed Chrystusem – ze zbiorów Czartoryskich w Muzeum Narodowym w Krakowie – zdobienie przedstawia taniec wiosenny

„Religie starożytnej Grecji”. W „Pieśni żebraczej”, której autorstwo przypisuje się Hezjodowi (VIII/VII w przed Chrystusem) pieśniarz przestrzega garncarzy przed ewentualną nieuczciwością, która zostanie srogo pomszczona. (za Juliusz Ziomecki: „Pracownie starożytnej Grecji”, wyd. Ossolineum 1965 r.)



Gliniany lekyt attycki z VI w. przed Chrystusem – ze zbiorów Czartoryskich w Muzeum Narodowym w Krakowie – zdobienie przedstawia taniec wiosenny



Pracownia garncarska na wazie czerwonofig. attyckiej z ok. 450 r. przed Chrystusem

## Garncarze

Jeśli za śpiew mi nagrodę zechcecie dać, o garncarze,  
Zaraz tu przyjdzie Atena i wzniesie rękę nad piecem,  
Dobrze wam będą czerniały dzbanki gliniane i misy,  
Pięknie wysuszą się w ogniu i dobrą cenę zyskają.  
Wiele ich będzie sprzedanych na rynku i wiele wśród ulic,  
wiele z nich zysk da niemały – przyjemnie nam o tym śpiewać.

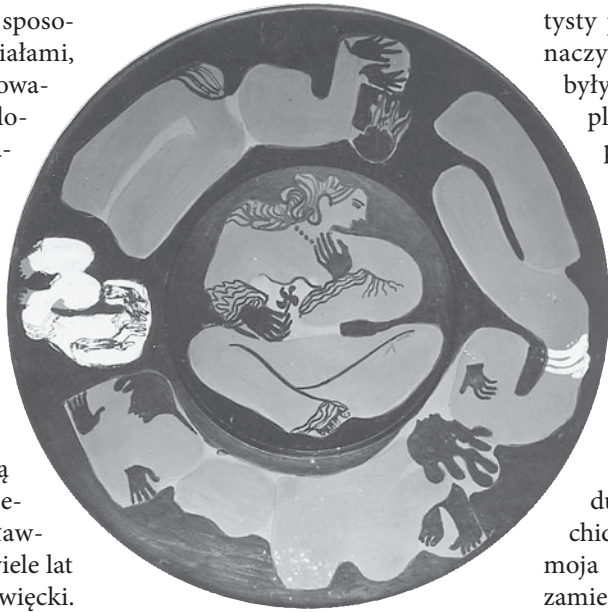
Jeśli będziecie zaś chcieli mnie – ku swej hańbie – oszukać,  
Wnet niszczyli najgorszych na wasze piece przyzywam:  
Bijaku, równy Tłukowi, Łamiskorupo, Niezgasły,  
Szkodny, coś temu rzemiosłu już tyle szkody wyrządził,  
Druzgocz ogniska do szczętu i domy razem z piecami,  
Wszystko pomieszaj ze sobą przy wielkich wrzaskach garncarzy.  
Jako zaś końskie zębiska umieją gryźć – niech piec gryzie,  
Wszystko co sam garncarskiego ukrywa wewnątrz, niech zniszczy!

Przyjdź i ty, córko Heliosa, w trucizny bogata, Kirke!  
Dzkie trucizny rzuć na nich samych i na ich dzieła!  
Ty także przybądź, Chironie, prowadząc licznych Centaurów,  
Co Heraklesa rąk uszli i tych, co legli zabici –  
Niechby potłukli garncarzy dzieła i piec przewrócili!  
Oni zaś płacząc niech patrzą na owe czyny złośliwe.  
Co do mnie, będę się cieszył, widząc jak praca ich ginie!  
Który z nich się pochyla – niech piec mu całe oblicze  
Spali, by wszyscy wiedzieli, jak postępować należy.



Pięknymi wazami greckimi, sposobem ich wytwarzania i materiałami, jakimi były malowane interesowali się historycy sztuki, archeolodzy oraz artyści plastycy. Badania nad barwnikami prowadzono jeszcze przed I wojną światową (Th. Schumann, A. Winter, J.V. Nobel, i inni). Wybór ich padł na angoby – drobnoziarniste glinki – wypalane w zmiennej atmosferze powietrza, od redukcji do utleniaania.

We Wrocławiu tajemniczą technologią zajął się Zakład Ceramiczny Politechniki Wrocławskiej, którym kierował przez wiele lat nieżyjący już prof. Zbigniew Świątki. Zostałam kontynuatorem tej technologii, dotyczącej odtwarzania powłok antycznych na greckich wazach. Swoje



tysty plastyka. Różnorodne kształty naczyń ceramicznych projektowane były przez moje siostry – artystki plastyczki, a wytwarzane z gliny przez nie żyjącego już garncarza z PWSSP, Tadeusza Fedrowskiego. Niestety, opracowana przeze mnie technologia nie była ściśle przestrzegana i nie uzyskano na powierzchni naczyń oczekiwanego wachlarza barw czerwieni. Naczynia, mimo to podobały się i były prezentowane na wielu wystawach. Część z nich znajduje się obecnie w Muzeum Archidiecezjalnym we Wrocławiu, jako moja darowizna. Zdjęcia niektórych zamieszczamy obok.

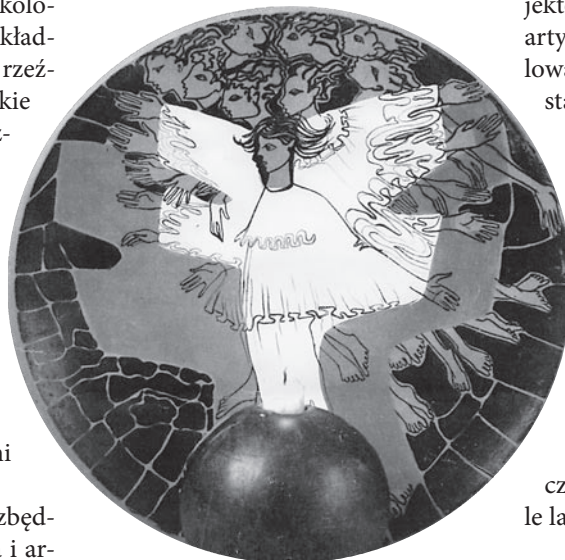
W poprzednim numerze naszego parafialnego pisma „U Świętej Rodziny” na tylnej okładce został wykorzy-



wyniki badań opublikowałam w miesięczniku „Polska” 1978, nr 6.

Moje angoby dawały powłoki kolorowe, a powłokę czarną tworzyły składniki morfologiczne krwi zwierząt rzeźnych. Należy podkreślić, że polskie pokłady czerwonych glin ceramicznych są zbliżone właściwościami do glin greckich. Natomiast trudniej było uzyskać potrzebną do barwienia krew zwierzęcą. W Grecji rytuały różnych uroczystości, np. teżejańskich składały się także ze składania ofiar zwierzęcych. Ja pozyskiwałam krew do swoich barwników z różnych źródeł, głównie z rzeźni miejskiej przy ul. Legnickiej.

Przy pracach garncarskich niezbędne jest współdziałanie garncarza i ar-



stany jako ilustracja do listopadowego tematu „Obcowania Świętych” zaprojektowany przez moją siostrę Jadwigę, artystkę-rzeźbiarza – „Anioł” – namalowany współczesną białą angobą. Postać Anioła na pierwszym planie jest w białej szacie – pozostałe twarze aniołów, ornament talerza i kula ziemiska są czarnej barwy. Warto wspomnieć, że starożytni Grecy na biało malowali szaty kobiet i brody starców. Anioł biały więc sugerować może, że jest to postać anioła-kobiety.

Praca nad odkrywaniem dawnych sposobów barwienia ceramiki i zastosowania ich współcześnie była twórczą pasją przez wiele lat mojego życia.

JÓZEFA SKOMOROWSKA

# XII Zgromadzenie Zwyczajne Synodu Biskupów

Zakończyły się w Rzymie obrady XII Zgromadzenia Zwyczajnego Synodu Biskupów z całego świata, trwające od 5 do 26 października.

Słowo „Synod” pochodzi od połączenia dwóch słów greckich: „syn” – wspólnie i „hodos” – droga, czyli oznacza wspólną drogę do spotkania z Jezusem Chrystusem poprzez Pismo Święte. Tematem Synodu, który był drugim za pontyfikatu Benedykta XVI, było: „Słowo Boże w życiu i misji Kościoła”. Poprzednie Zgromadzenie Synodalne miało miejsce trzy lata temu, a zwołane było jeszcze przez Jana Pawła II i dotyczyło Eucharystii.

Benedykt XVI wybierając tematykę Synodu podkreślił ścisły związek Eucharystii ze Słowem Bożym.

Ojcowie synodalni – tak określa się uczestników Synodu – reprezentowali 113 krajów świata i 25 urzędów Kurii Biskupiej. Poza biskupami w Synodzie brali udział tzw. eksperci – teologowie i bibliści oraz audytorzy świeccy. Byli również przedstawiciele innych Kościołów chrześcijańskich – między innymi Patriarchatu Moskiewskiego, Światowej Federacji Luteranckiej, Wspólnoty Anglikańskiej. Po raz pierwszy gośćmi byli: główny Rabin Haify, Sekretarz Generalny Zjednoczonych Towarzystw Biblijnych oraz brat Alois z Taize.

Z ramienia Kościoła w Polsce brali udział: abp Stanisław Gądecki z Poznania, abp Marian Gołębiowski z Wrocławia, bp Zbigniew Kiernikowski z Kielc i bp Andrzej Suski z Torunia. Z nominacji papieskiej został powołany na ojca synodalnego kard. Stanisław Dziwisz. W gronie ekspertów znalazł się ks. prof. Waldemar Chrostowski z Uniwersytetu im. Kard. Stefana Wyszyńskiego, a wśród audytorów – Ewa Kusz, przewodnicząca Światowej Konferencji Instytutów Świeckich. Nasza polska obecność została wzmocniona przez ks. kard. Stanisława Ryłko, przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Świeckich, oraz abpa Tomasza Petę z Kazachstanu.

Papież Benedykt XVI otwierając Zgromadzenie Synodalne w bazylice św. Pawła za Murami, w nawiązaniu do obchodzonego Roku Pawłowego, przytoczył słowa Apostoła Narodów: „Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii” (...).

Tematyka Synodu i przytoczone słowa podkreślają znaczenie Pisma Święte-

go w życiu każdego chrześcijanina. Znajomość Słowa Bożego prowadzi do głębszego poznania Osoby Chrystusa. Miłość do Słowa Bożego wyraża się w medytacji nad nim. Trzeba medytować, by zrozumieć, a zrozumieć, by pójść za słowem Bożym. „...błogosławieni, którzy słuchają słowa Bożego i je zachowują” (Łk 11, 28). Chrześcijaństwo bowiem nie jest religią księgi, ale religią Słowa Wcielonego, religią Jezusa Chrystusa. A lektura Pisma Świętego ma nas zbliżyć do Chrystusa, doprowadzić do osobistego spotkania z Nim.

Ojciec Św. w pierwszym dniu ofiarował wszystkim uczestnikom synodu Biblię Polyglotta, czyli Pismo Święte w wielu językach. Podjął też refleksję na kanwie kilku łacińskich wersetów psalmu 118 z czytanej tego dnia Liturgii Godzin:

*Świat – mówił – wynurzył się w swoim istnieniu ze Słowa Bożego. Ono to – pomyślane i wypowiedziane przez Boga – przybrało kształt wszechświata.*

*Chrześcijanie są prawdziwymi realistami, ponieważ nie opierają swojej egzystencji na piasku, ale na skale. To, co ludzie uważają za skalę, czyli władzę, pieniądze, zdrowie, przyjemność, z czasem okazuje się całkowicie ulotne i nietrwałe*

*My natomiast budujemy na Słowie Bożym, które dla wielu wydaje się ulotnym powietrzem, oddechem, nic nie znaczącym głosem. W momencie próby okazuje się jednak, że jest to jedyna trwała wartość.*

*Słowo Boże ma w naszym życiu pierwszeństwo, ponieważ ono, w postaci Prawa Bożego a potem Chrystusa, stanowi prototyp ludzkości.*

*Według Chrystusa trzeba modelować odnowionego człowieka. Przez Niego i w Nim kształtuje się nowy człowiek.*

*Słowo Boże wyprowadza nas również in largo, czyli na głębię, dlatego też misje dla nas nie są poszukiwaniem nowych ludzi po to, by dokooptować ich do jakiejś małej grupki istniejącej pośród ludzkości, ale są wydobywaniem ludzi z ich partykularyzmu, by włączyć ich w uniwersalizm.*

*Dla wszystkich Słowo Boże może stać się rodzajem duchowej drabiny, dzięki której dotrzeć możemy w górę do samego Boga, i zanurzyć się w największe głębie Bożej miłości.*

Ciągły udział Ojca Świętego w obradach wskazuje na ważność dziejącego się wydarzenia. Znakiem tego była również inicjatywa czytania Pisma Świętego przez sześć dni i nocy w kościele Santa Croce di Gerusalemme. 1200 lektorów, w tym Ojciec Święty i kard. Stanisław Dziwisz czytało je – począwszy od pierwszego zdania Księgi Rodzaju do ostatniego z Apokalipsy: „Łaska Pana Jezusa ze wszystkim”.

Obrady Synodu obejmowały dwie części. W pierwszej uczestniczyli wszyscy ojcowie Synodu – czyli Kongregacje Generalne. Obradowały one na temat:

- sposobu przepowiadania Słowa Bożego, zwłaszcza homilii, która powinna być głoszona także w dni powszednie.
- znaczenia Starego Testamentu w nauczaniu Kościoła
- medytacyjnej lektury Pisma Świętego, czyli tzw. lectio divina,
- zagadnień związanych z egzegezą czyli metodami interpretacji Pisma Świętego.

Drugą część stanowiły prace w małych grupach tematycznych, w tzw. circolo minori. Stanowiły one podstawę do przygotowania orędzia posynodalnego, które skierowane ma być do wszystkich wiernych. Orędzie – wg prof. W. Chrostowskiego – zawiera cztery części tematyczne: głos, obraz, dom, ulice.

W części pierwszej ukazane jest Pismo Święte jako głos Boga skierowany do każdego z nas, w drugiej – jako obraz – wizerunek znajdujący odbicie w Jezusie Chrystusie. W trzeciej części orędzie ukazuje Kościół jako dom Pisma Świętego, a w czwartej – ulice, jako miejsce pracy dla Misji Kościoła w upowszechnianiu Pisma Świętego w świecie.

Ojcowie synodalni przedstawili Ojcu Świętemu tzw. propositiones, czyli wnioski, które posłużą mu do opracowania posynodalnej adhortacji. Zebrano je w trzech częściach:

- Słowo Boże w wierze Kościoła
- Słowo Boże w życiu Kościoła
- Słowo Boże w misji Kościoła

W podsumowaniu stwierdzono, że obrady całego Synodu miały przede wszystkim charakter duszpasterski. W obliczu istniejących zagrożeń w dziedzinie etyki i moralności, zwrócono uwagę na konieczność odpowiedniego przygotowa-



nia kapłanów oraz nabycia przez nich umiejętności rozpoznawania znaków czasu, przede wszystkim poszanowania nakazów prawa naturalnego i jego roli w kształtowaniu ludzkich sumień.

Zgromadzenie synodalne postuluje, aby każdy katolik miał Pismo Święte i po prostu je czytał w rodzinie codziennie. Ma to doprowadzić do logicznej konsekwencji głębszego poznania Boga, przyjęcia Jego nauki i realizowania jej w swoim życiu. Proponuje się, by wiązało się to z uzyskaniem odpustu. Zwrócono również uwagę na konieczność zachowania milczenia po czytaniu Słowa Bożego, co umożliwi wiernym chwilę refleksji nad usłyszaną treścią. Konieczna

jest również odpowiednia formacja osób czytających Pismo Święte.

Warto zwrócić uwagę na polskie akcenty podczas trwania Synodu, 30. rocznicę wyboru Ojca Świętego Jana Pawła II. 16 października w Bazylice Świętego Piotra, Ks. Kard. Stanisław Dziwisz przewodniczył uroczystej Mszy Świętej dziękczynnej za wybór Papieża, którą koncelebrowało wielu kapłanów, przy uczestnictwie ogromnej rzeszy wiernych. Zgromadzili się bardzo licznie Polacy, którzy przybyli tego dnia do Rzymu. W swojej homilii, Ksiądz Kardynał, wskazał na pięć cech pontyfikatu Jana Pawła II: potrzeba zwrócenia się do Miłosierdzia Bożego, wychodzenie ku młodym, świadczenie o miło-

ści, poruszanie kwestii społecznej poprzez solidarność, zrozumienie i bliskość z chorymi. Po Eucharystii wszyscy, po kolei, zeszli, by w grotach watykańskich osobiście pomodlić się przy grobie Papieża Polaka. W obecności Benedykta XVI, w Auli Pawła VI odbyła się po południu projekcja filmu „Świadek”, a w ambasadzie polskiej została zorganizowana wystawa „Dobro i piękno”, poświęcona Wielkiemu Polakowi.

Opracowano na podstawie publikacji w „Niedzieli”, „Nowym Życiu” i „Gościu Niedzielnym” oraz strony internetowej [www.archpoznan.pl/blog](http://www.archpoznan.pl/blog), gdzie każdego dnia ks. abp Stanisław Gądecki dzielił się z Rzymu swoimi spostrzeżeniami na temat obrad synodalnych.

ADS, MW

## Gala „Wrocław Bez Barrier”

3 grudnia, to Światowy Dzień Osób Niepełnosprawnych. Obchodzony był uroczysto w sobotę, 6 grudnia. Wraz z Pełnomocnikiem Rektora Politechniki Wrocławskiej ds. Osób Niepełnosprawnych, mgr. Jerzym Borowcem, uczestniczyłam we Mszy św. pod przewodnictwem JE ks. kardynała Henryka Gulbinowicza, odprawionej w Katedrze Wrocławskiej. W tym dniu przypadało również 15-lecie powstania Wrocławskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych. Od trzech lat, jako matka niepełnosprawnej studentki Politechniki Wrocławskiej, uczestniczę w tych spotkaniach. Z Katedry udaliśmy się do auli Papieskiego Wydziału Teologicznego na uroczystą galę „Wrocław Bez Barrier”.

Prezes Sejmiku, p. Tadeusz Krasoń, powitał serdecznie przybyłych gości, po czym oddał prowadzenie całej uroczystości młodemu dziennikarzowi, Bartkowi Skrzyńskiemu, poruszającemu się na wózku i znanemu z programu telewizyjnego „W-skarsi”. Dokonał on prezentacji działań Sejmiku a następnie ogłosił wyniki plebiscytu „Dobre Praktyki”, nagradzającego osoby, którym nie jest obojętny los osób niepełnosprawnych. W tym roku otrzymali je: Metropolita Wrocławski JE ks. abp Marian Gołębiowski – „za troskę i zainteresowanie osobami niepełnosprawnymi”, Rafał Dutkiewicz – Prezydent Miasta Wrocławia – „za dużą wrażliwość społeczną i przyczynianie się do zwiększenia wydatków na osoby niepełno-

sprawne”, Joanna i Sławomir Golcowie z firmy Vermeiren Polska, producenci wózków inwalidzkich, przedstawiciele „biznesu odpowiedzialnego społecznie”, Małgorzata Gorący z Fundacji „Ostoja” oraz poseł Sławomir Piechota – „za aktywne działanie na rzecz niepełnosprawnych i przełamywanie barier w naszych głowach”. Nagrodę stanowiły mosiężne trzy krasnale: poruszający się na wózku, o lasce i symbolizujący starszego człowieka. Krasnale, jak wiemy, od paru lat, są nieodłącznym symbolem Wrocławia.

Uroczystość uświetnili znamienici goście, m.in. senator Władysław Sidorowicz.

Przyznano również specjalne nagrody z okazji 15-lecia Wrocławskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych trzem kolejnym prezesom Sejmiku: Bogumiłowi Maszewskiemu, Zdzisławowi Grzelakowi i Tadeuszowi Krasoniowi.

Wręczono nagrody zwycięzcom konkursu fotograficznego „Wrocław bez barrier” i „Nie ma Barrier. Dolny Śląsk” – edycja 2008.

Ostatnim punktem uroczystej GALI było wyłonienie Laureatów Dolnośląskiego Konkursu Plastycznego w kategorii dzieci, od wieku przedszkolnego do pierwszych klas

szkoły podstawowej na temat: „Niepełnosprawni w oczach dziecka”. Dzieci z ogromnymi, kolorowymi torbami z prezentami i dyplomami dumnie schodżyły ze sceny. A dzień to był szczególny, Dzień Dobroci – Dzień Prezentów od Świętego Mikołaja.

Po stawie „duchowej”, nastąpiła część nieoficjalna – rozmowy kulturalne i poczęstunek, przygotowany również przez osoby niepełnosprawne – Zespół z Programu „Trener”. Było smacznie, pięknie i radośnie. Najlepsza restauracja nie powstydziliby się takiego wspianego zaserwowania różnorodnych potraw.

W kularach można też było zaopatrzyć się w kalendarze „Gościa Niedzielnego” oraz różnego rodzaju przydatne foldery.

Jednym słowem, wspianiała uroczystość i nawet nie zauważyłam, kiedy minęły te 4 godziny. Do zobaczenia za rok.

ANNA KUCZWARA



Od lewej: prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz, prezes Wrocławskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych Tadeusz Krasoń, senator Władysław Sidorowicz, dziennikarz Bartek Skrzyński

## Z kroniki ks. proboszcza Stanisława

**1987.07.23 – Czwartek.** W poniedziałek, wtorek i czwartek betonowaliśmy strop nad salkami Domu Katechetycznego, Dwie trzecie stropu jest już zabetonowane. Pomagało dużo ludzi. W poniedziałek przed południem 21 osób w czynie społecznym od godz. 7-8 do godz. 14.00. W tym 7 studentów. Po południu pracowało społecznie 19 osób. Podobnie było we wtorek. We środę 22 lipca nie pracowaliśmy ze względu na święto narodowe. W czwartek pracowało w czynie społecznym rano tylko 7 osób. Natomiast po południu – 11 osób. Całość stropu została zabetonowana w sierpniu.

**1987.09.08. – Wtorek.** Dziś o godz. 11.00 poświęciłem nowo utworzoną przez Siostry Służebniczki przy ul. Monte Cassino 66 „OCHRONKĘ”, która będzie prowadzona przez Siostry. Zgłoszeń Siostry mają tak dużo, że gdyby mogły 3 takie ochronki otworzyć, nie zaspokoilyby wszystkich potrzeb. Przyjęły już 50-cioro dzieci.

**1987.09.18 – Piątek.** Dziś w Kurii Metropolitalnej ks. Kardynał Henryk Gulbinowicz wręczył 6 księżom, a wśród nich i mnie (proboszcz Parafii pw. Świętej Rodziny) odznaczenie Ojca Św. Kapelana Jego Świątobliwości zwane u nas Prałaturą.

**1987.09.26 – Sobota.** Ostatnia sobota miesiąca, a w nią tradycyjna konferencja całego zespołu katechetycznego i duszpasterskiego. Dziś było wyjątkowo burzliwie. W dyskusji ścierały się różne poglądy na temat bierzmowania – w której klasie ma być – w VII czy w szkole średniej? Przygotowania scholi i lektorów.

**1987.10.18 – Niedziela.** Dziś w całym mieście Wrocławiu **X TYDZIEŃ KULTURY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ.** W naszym kościele miał wykład doc. dr Jan Miodek z UW: „Kultura chrześcijańska a nasz język powszedni”. Nadzwyczaj interesująco mówił. Dość długo trwała dyskusja. Było około 350 osób.

**1987.10.19 – Poniedziałek.** Dziś zamiast nabożeństwa Różańcowego chór parafialny i recytatorzy wykonali program poetycko-muzyczny poświęcony zamordowanemu ks. Jerzemu Popiełuszce. Piękne to było. Po Mszy św. przez 45 minut nikt z kościoła nie wyszedł, a było około 1000 osób.

Po tym programie dr Andrzej Werner (Warszawa) wygłosił wykład pt. „Polskie konwersje ideologiczne”. Parafian i chyba nie tylko parafian było około 500 osób. Po godzinnym wykładzie rozpoczęła się dyskusja, która trwała do godziny 21.30. Poprosiłem wtedy aby ci, którzy chcą jeszcze brać udział w dyskusji przeszli do poczekalni parafialnej. Przyszło jeszcze kilkanaście osób.

**1987.12.13. – Niedziela III Adwentu.** W przedsionku kościoła Panie prowadzące Parafialny Kielich Życia przeprowadziły nadzwyczajną przedświąteczną zbiórkę ofiar na pomoc świąteczną dla najbardziej potrzebujących naszych parafian.

**1987.12.19 – Sobota.** Cały dzień była spowiedź przedświąteczna. W tym roku w Adwencie nie robiliśmy rekolekcji, ale zapowiedzieliśmy spowiedź w sobotę, poniedziałek

i wtorek – na niedzielę nie trzeba zapowiadać, bo i tak ludzie przyjdą. Przez cały dzień przychodzili parafianie. Nie było długich kolejek, ale przez cały dzień 6 księży miało co robić. (...)

**1987.12.22 – Wtorek.** Pogrzeb śp. Siostry Gordii – zakrystianki parafii św. Rodziny we Wrocławiu. Siostra Gordia ze Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP (...) pracowała w tej parafii jako zakrystianka prawie 30 lat. Z domu Jadwiga Wolnik ur. 04.09.1908 roku. w Zawadzie Książęcej w powiecie Raciborskim. Córka Karola Wolnika – rolnika i Joanny Śmiały. Miała 8 rodzeństwa. W domu atmosfera głęboko religijna. Zmarła po długiej i ciężkiej chorobie 18.12.1987 prawie do samego momentu śmierci przytomna i modląca się.

O godzinie 10.00 w kościele pw. św. Rodziny w którym była trumna z ciałem zmarłej Siostry ponad 50 księży odprawiło koncelebrowaną Mszę św., której przewodniczyłem i w czasie której wygłosiłem homilię. Po Mszy św. autobusami i samochodami – Parafianie, Siostry zakonne, których było ok. 50 i księża odprowadzili ciało na cmentarz św. Wawrzyńca przy ul. Bujwida we Wrocławiu.

**1987.12.27 – Niedziela.** Wigilię jak i całe Święta leżałem w łóżku z 39, 2 gorączki. Na samą wieczerze tylko wstałem żeby wszystkim złożyć życzenia i podziękować za ciężką harówkę szczególnie w ostatnie dni przed świętami.

Dziś jest odpust parafialny ku czci Św. Rodziny. Sumę odpustową odprawił ks. Kanonik Kazimierz Malinoś proboszcz parafii Brochów. Homilię „Płomienną i patriotyczną” wygłosił ks. Prałat dr Stefan Wójcik – proboszcz par. pw. św. Ducha we Wrocławiu. Ludzi było na tej Mszy (o godz. 12.30) bardzo dużo, ale nie wszyscy wytrwali do końca, bo cała uroczystość trwała 90 minut.

**1987. 12. 29. – Wtorek** Odbyło się spotkanie pracowników parafialnych Zespołów Charytatywnych z ks. Biskupem Tadeuszem Rybakiem.



Pracownicy Parafialnego Zespołu Charytatywnego ze św. Rodziny. Opłatkami łamie się z ks. biskupem p. Stanisławem Żółkiewski, czeka z opłatkami p. Jan Łuźniak.



# Merry Christmas!

Zbliżał się grudzień Roku Pańskiego 1842. 16-letni William Maw Egley, syn malarza który sam miał zostać znanym brytyjskim malarzem, wpadł na niezwykły – wtedy – pomysł. Namalował obrazek o związanej z Bożym Narodzeniem treści i wysłał pocztą do adresata, którego, niestety, nie znamy. Był to w jego życiu epizod, ale W.M. Egley uważany jest z tego powodu za pierwszego w historii wykonawcę i nadawcę czegoś takiego jak kartka pocztowa.

Rok później, przed Bożym Narodzeniem 1843 roku Sir Henry Cole, pierwszy dyrektor Muzeum Wiktorii i Alberta w Londynie, człowiek niezwykle zapracowany, doszedł do wniosku, że na te Święta nie będzie pisać listów do swoich bardzo licznych znajomych, ale – by oszczędzić czas – wyśle im kartki z wydrukowanym świątecznymi pozdrowieniami. U znajomego malarza Johna Calcotta Horsleya zamówił rysunek z życzeniami i wydrukował w wielu egzemplarzach. Rysunek przedstawia świąteczny stół, wokół niego zgromadzoną trzypokoleniową rodzinę wznoszącą szklanki w stronę adresata, który świąteczną kartkę właśnie otrzymał. Po bokach scenki rodzinne, na dole napis „Merry Christmas and a Happy New Year”. Były to z kolei pierwsze kartki pocztowe wydane drukiem. Ponieważ spodobały się adresatom, więc w 1846 roku sir Henry Cole wydrukował ich 1000 egzemplarzy. Około 30 lat później – dopiero około roku 1870 – pojawiła się na świecie pierwsza „świecka” kartka pocztowa.

O genezie kartek pocztowych z satysfakcją piszę dzisiaj, kiedy w sklepach oglądam porażające wzory „świątecznych” kartek z rysunkami, które z dniem Narodzin Chrystusa nie kojarzą się ani trochę. Widać, że wielu ludzi poświęca wiele wysiłku, by z wydawanych bądź co bądź na Urodziny Jezusa kart wyrugować Jego Imię i wizerunek. Tak właśnie w Oxfordzie władze miejskie zadekretowały lokalnie, że 25 grudnia br ich miasto będzie świętować jakies „Zimowe Święta Światła” (Winter Light Festival), w związku z czym zapewne pozdrowienie „Merry Christmas, zastąpione zostanie „sezonowymi pozdrowieniami” (©Season's Greetings), albo czymś po-

dobnym. We Francji natomiast używa się określenia „święta końca roku”.

W Polsce Fundacja na rzecz Osób Nieświadomych i Niepełnosprawnych „Pomóż i ty” wysłała do ludzi kartki świąteczne z rysunkami, które z najważniejszą dla świata rocznicą nie mają nic wspólnego. Do niektórych dołączona jest luźna karteczka, w której wprowadzie napomka się o Bożym Narodzeniu, ale do innych na identycznej karteczce dołączono „Najserdeczniejsze życzenia Święta białych, pachnących choinką, skrzypiących śniegiem pod butami...”

Fundacja powołuje się na Papieża Jana Pawła II, nie biorąc pod uwagę, że On jednak wysyłał kartki ze Świętą Rodziną i pasterzami wokół żłóbka...

Oxford i Fundacja to dwa nowe przykłady trendu obserwowanego od wielu lat: mozolnych usiłowań, aby Jezusa wypchnąć z Jego świąt.

Dlaczego ci ludzie tak straszliwie boją się chrześcijańskich rocznic? Dlaczego nie mogą po prostu świętować razem z nami? Dlaczego we wspomnienie przyścia na świat Zbawiciela chcą koniecznie urządzać sobie jakieś własne, odrębne, różowe, białe, czy skrzypiące święta? I co oni robią z naszym chrześcijańskim Bożonarodzeniowym wynalazkiem???

Nie odpowiada im chrześcijańska wizja świata. Nie odpowiada im Dekalog, prawdziwa miłość bliźniego, odpowiedzialność, także za słowo, nie odpowiada im prawda.

Oni chcą świata lekkiego łatwego i przyjemnego, a to Dziecko, którego zgon za grzechy świata zapowiadają proctwa już wiele wieków przed Jego narodzinami, burzy tę wizję całkowicie! Więc robią co mogą, aby prawdę o Bogu zagłuszyć, zakryć, zatrzeć, zamazać, nawet na tych kartkach pocztowych, które chrześcijanie wysyłają sobie na święta... bo to jest przecież wynalazek związany właśnie z Bożym Narodzeniem!

Kartka pocztowa to chrześcijański patent, tak jak powszechnie dostępna szkoła powszechna i szpitala dla biednych...

Kochani!

Moglibyście zastosować jakieś innowacje trochę własnych pomysłów, żeby się „pięknie różnić”, żeby powstała jeszcze jedna „nowa, świecka tradycja”... Wa-

że kartki mogłyby być – powiedzmy – trójkątne. Albo w kształcie trapezu – dlaczego nie trapez? Jeszcze lepsze byłoby koło zębate. Koła zębate są takie śliczne, im więcej zębów, tym ładniejsze ...

Nic jednak nie zmienia faktu, że na kartce wydrukowanej przez sir Henry Colea w 1843 roku widnieją i na zawsze pozostaną słowa „Merry Christmas!”. Nie podważą tego władze Oxfordu, lewica, libertyni jawni i skryci, masoneria, ani orwellowskie Ministerstwo Prawdy.

Chrystus przyszedł na świat byśmy byli jedno, a my – bez kartek pocztowych także – łączymy się pomiędzy sobą przez Niego i – jak przypomina św. Paweł – w rzeczywistości jest On niedaleko każdego z nas. Bo w Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy. (Dz 17, 28).

Tym, którzy kochają Pana, a także tym, którzy przynajmniej z Nim nie walczą, życzę – na kartkach, a przede wszystkim – z serca do serca:

Błogosławionych Święt 2008 Urodzin Chrystusa!

Merry Christmas!

(AS)



Pierwsza kartka z 1843 roku



Dzisiejsze kartki „świąteczne”

## Z życia parafii

### Z ksiąg parafialnych

#### W listopadzie 2008 r.

##### – sakrament chrztu św. przyjęli:

Antoni Rafał Drodź  
Nina Anna Mroczek  
Julia Elżbieta Szalińska

##### – odeszli do Pana

Konstanty Borwik  
Maria Rafaela Januszewska  
Zygmunt Józwa  
Jerzy Mamiński  
Aurelia Michalczuk  
Anna Martyna Rogowska  
Zofia Józefa Saganowska  
Jan Szczepaniak  
Stefania Zakrzewska

#### Wigilia

Ostatnie życzenie wypowiedziano,  
Przy stole ucihły szepty.  
Ktoś cicho zanucił kolędę  
Zgubiłem się w myślach...

Wróciłem do starego domu rodzinnego.  
Dłonią dotknąłem płotu, który rozebrano.  
Powitali mnie krewni, których już nie ma,  
A w sercu wciąż żywe wspomnienia  
miłości.

Panie Jezu, postarzałem się  
– a Ty jesteś dzieckiem.  
Ludzie nauczyli mnie bronić się  
– a Ty w pieluszkach wciąż jesteś  
bezbronny.

W tę cudowną wigilijną noc  
O jedno tylko Cię proszę...  
Dotknij mojego serca.  
I na nowo uczyni mnie dzieckiem.

Pozwól, abym znowu zmieścił się pod  
stołem,

Pod choinką znalazł prezent.  
Uważnie słuchał psa, czy nie mówi  
ludzkim głosem,  
I szybko biegł złapać wschodzący księżyc.

Ja wiem, że to niemożliwe,  
Ale czy modlitwa nie może być  
marzeniem?

A może kiedyś to wszystko mi wrócisz,  
Gdy na zawsze będę Twoim dzieckiem...

KS. LUCJAN SZCZEPANIAK SCJ

#### Każdy Polak 10,- zł na geotermię toruńską!

Darowizny można wpłacać na konto:  
Fundacja Lux Veritatis w Warszawie  
Oddział w Toruniu  
ul. św. Józefa 23/35, 87-100 Toruń  
Konto bankowe:  
Bank Pocztowy S.A. o/Toruń  
65 1320 1120 2585 4660 2000 0002  
Tytułem: „darowizna na geotermię”.

#### PORZĄDEK MSZY ŚW. W PARAFII ŚW. RODZINY

##### Wigilia Bożego Narodzenia

7.00, 9.00, 22.00, 24.00 – Pasterka

##### Niedziele i święta

7.00, 9.00, 10.30 (dla dzieci), 12.30 (suma), 16.00 (dla małych dzieci z rodzicami),  
18.00 i 20.00 (dla młodzieży).

##### Dni powszednie

7.00, 9.00, 18.00

**W pierwsze niedziele o 7.00** Msza św. za zmarłych członków Żywego Różańca, zmarłych kapłanów z naszej parafii, o rychłe wyniesienie do Chwały Ołtarzy Sługi Bożego Jana Pawła II.

**W pierwsze poniedziałki** Msza św. (w kaplicy domu parafialnego):  
**o 10.30** w intencji członków Klubu Seniora, **o 19.00** w intencji wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym „Płomień Pański”.

**W środy o 18.00** Msza św. z nowenną do MB Nieustającej Pomocy.

**W czwartki o 19.00** Msza św. dla młodzieży (w kaplicy domu parafialnego).

**W pierwsze czwartki miesiąca o 18.00** Msza św. w intencji Rycerstwa Niepokalanej oraz modlitwa przed Najświętszym Sakramentem w intencji duchowieństwa i nowych powołań kapłańskich i zakonnych.

**W piątki o 18.00** Msza św. do Miłosierdzia Bożego z wystawieniem relikwii św. Faustyny.

**W trzecie piątki miesiąca o 18.00** Msza św. prześlągalna za grzechy nasze i świata całego oraz za rodaków za granicami kraju, aby wierni Bogu, polskim tradycjom rozśławiali dobre imię ojczyzny – Polski.

**W pierwsze soboty miesiąca o 18.00** Msza św. w intencji członków Żywego Różańca, Radia Maryja, Radia Rodzina, TV Trwam, w obronie życia człowieka od naturalnego poczęcia do naturalnej śmierci.

##### Adoracja Najświętszego Sakramentu

**W każdą pierwszą niedzielę miesiąca** na zakończenie Mszy Świętych (z wyjątkiem Mszy św. o godz. 16.00 i 20.00).

**W każdy czwartek od 15.00 do Mszy św. o 18.00.**

##### Spowiedź święta

Codziennie podczas każdej Mszy św. i w każdy czwartek **od 14.30 do 15.00**

#### KANCELARIA PARAFIALNA

Czynna od poniedziałku do piątku od 10.00 do 10.30 i od 15.00 do 17.30,  
w soboty od 10.00 do 10.30.

Dyżury księży:

poniedziałek, wtorek – ks. proboszcz Janusz;  
czwartek, sobota – ks. Jacek;  
środa, piątek – ks. Piotr.

#### „U ŚWIĘTEJ RODZINY” – miesięcznik parafii św. Rodziny we Wrocławiu

**Wydawca:** Parafia Rzymskokatolicka pw. Świętej Rodziny, ul. Monte Cassino 68, 51-681 Wrocław, tel. 071 348 32 30, [www.sw.rodzina.archidiecezja.wroc.pl](http://www.sw.rodzina.archidiecezja.wroc.pl)

**Redakcja:** Anna Dadun-Sęk (sekretarz redakcji), ks. Janusz Prejzner, ks. Jacek Froniewski, Ludwika Sadowska, Anna Spich, Małgorzata Wedler (red. naczelny).

**Opiekun:** ks. prałat Stanisław Pikul.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adjustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Propozycje i uwagi prosimy przekazywać do kancelarii parafialnej lub Klubu Seniora.



# **WYPRAWY 2009**

## **XVI WYPRAWA ZIMOWA**

**17.01-15.02.2009**

### **AZJA PŁD.-ZACH., AFRYKA PŁN.-WSCH.**

Etiopia-Abisynia (m.in. Addis Abeba, Klasztor Debre Libanos, Wodospady Nilu Błękitnego, Jezioro Tana, Fasil Ghebi, Gondar, Park Narodowy Gór Simien, Aksum, Wielki Rów Afrykański, wioski egzotycznych plemion abisyńskich, Lalibela; Erytrea (m.in. Asmara); Dżibutti (m.in. Dżibutti-miasto), Jemen (m.in. Sana, Marib, Shibam, Aden, Zatoka Adeńska, Morze Czerwone, Zabid, Al Hajjarain, Tarim)

## **XXII WYPRAWA WIOSENNA**

**25.04-09.05.2009**

### **AFRYKA PŁN.-ZACH.**

Maroko (m.in. Casablanka, Rabat, Marrakesz, Agadir, Fez, Tanger, Tetuan, Erfoud, Taroudant, Tiznit, Ait Bennhadou, Zagora, Volubilis, Moulay Idriss, Sahara, Erg Chebbi, wąwozy rzeki Dades i Todry, Szlak Tysiąca Kazb, pasma górskie: Wysoki Atlas, Średni Atlas, Rif i AntyAtlas; przełęcz, piękne trasy widokowe, oazy, wioski berber

## **XIII WYPRAWA LETNIA**

**17.07-16.08.2009**

### **AMERYKA POŁUDNIOWA**

Peru (Lima, Cuzco, Machu Picchu, Amazonia, Jezioro Titicaca, Pływające Wyspy Uros, Płw. Paracas, Wyspy Ballestas, Wydmy, Linie Nazca, Arequipa, Kanion Colca, Stare kultury: Chimi, Moche, Chavin, Boliwia (La Paz, Dolina Księżycowa, wjazd na szczyt Chacantaya 5600 m n.p.m., ruiny Tihuanaku), Chile (Wyspa Wielkanocna, Santiago de Chile)

## **V WYPRAWA JESIENNA**

**05.09-23.09.2009**

### **AMERYKA PÓŁNOCNA**

USA (stany: Nowy Jork, New Jersey, Pensylwania, Utah, Kalifornia, Arizona, Nevada, Hawaje)

## **VI WYPRAWA JESIENNA**

**23.09-07.10.2009**

### **BLISKI WSCHÓD**

Egipt (płw. Synajski – Sharm El Sheik, Góra Synaj, Klasztor św. Katarzyny; Jordania (Petra, Wadi Rum, Kerak, Góra Nebo, Amman; Izrael (Jerozolima, Haifa, Wzgórza Golan, Eilat, Tyberiada, Jaffa, Tel Aviv, Akka), Autonomia Palestyńska (Jerycho, Góra Kuszenia)

## **VII WYPRAWA JESIENNA**

**16.11-31.11.2009**

### **AZJA PŁD.-ZACHODNIA**

Zatoka Perska (Oman, Arabia Saudyjska, Katar, Kuwejt, Bahrain, Zjednoczone Emiraty Arabskie) **lub** Iran (Teheran, Chalus, Hamadan, Kermanshah, Ghom, Kashan, Esfahan-Unesco, Persepolis-Unesco, Shiraz, Yazd, Ahvaz, Pasargad), Zatoka Perska, M. Arabskie, Turcja (Kapadocja)

### **Spotkania i zapisy:**

w każdą środę o godz. 18.30 w Domu Parafialnym Parafii św. Rodziny, Wrocław-Sępolno, ul. Monte Cassino 68, salka nr 15.

Informacja telefoniczna: 071 348 21 09, 0512 078 411

# Boże Narodzenie 2008

*Nowonarodzony Zbawiciel – Dziecię Boże przynosi nam i światu miłość, pokój i nadzieję.*

*Pragniemy doświadczyć tego w Świętą Noc Bożego Narodzenia!*

*Słowa Ewangelii czytane podczas wieczornej wigilijnej przypominają nam wielką miłość i dobroć Boga, który stał się jednym z nas, aby uświęcić świat i nas zbawić.*

*Niech dadzą nam mądrość i roztropność w odczytywaniu znaków czasu, byśmy umieli rozpoznawać współczesne zagrożenia.*

*Byśmy umocnili naszą wiarę i stali się rzeczywistymi świadkami Chrystusa.*

*Byśmy umieli z mocą przeciwstawiać się złu i wszelkim niesprawiedliwościom.*

*Byśmy uwrażliwili sumienia na potrzeby innych.*

*Byśmy zachowali tradycję ojców i miłość ojczyzny.*

*Byśmy nauczyli się przebaczać.*

*Byśmy umieli stosować prawo naturalne i nie marnowali Bożych darów.*

*Byśmy dali się prowadzić Duchowi Świętemu i dobrze rozpoznawali głos Boga w nas.*

*Byśmy pozwolili Jezusowi na nowo narodzić się w sercu każdego z nas.*

*Niech biały opłatek na wigilijnym stole będzie znakiem rzeczywistej obecności Chrystusa w naszych rodzinach!*

*Niech światło Ducha Świętego zawsze rozjaśnia nam drogę życia, zwłaszcza w jego trudnych momentach.*

*Niech mądrość Boża będzie z nami, gdy trzeba podjąć ważne decyzje.*

*Niech miłość Boga i Jego opatrzność chronią nas przed smutkami.*

*Niech nadchodzący Nowy Rok będzie błogosławiony, bogaty we wszelką pomyślność, przyjaźń i ludzką życzliwość, będzie pełen radości i miłości!*

*Redakcja*





# Peregrynacja relikwii św. Joanny Beretty Molli







# U ŚWIĘTEJ RODZINY

WIADOMOŚCI Z PARAFII • grudzień 2008 • nr 8 (61)

## OCZEKIWANIE NA MIŁOŚĆ

Boże Narodzenie

Peregrynacja  
relikwii św. Joanny  
Beretty Molli

Synod Biskupów

2009 rok w Klu-  
bie Pielgrzyma

Z kroniki  
ks. Stanisława

